

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie 1 Mk. 80 fen. Kwartalnie 4 Mk. 80 fen.  
 Za odosłanie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.  
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,  
 kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi  
 i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.  
 Administracja " Erywańska 18.  
 Redakcja i Administracja w Łodzi:  
 Piotrkowska 88.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

**OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem**

Zwyczajna: 40 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
 Drobną: 5 fen. za wyraz, najmniej 80 fen.  
 Nadstawki (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
 Nakładki: 50 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.  
 W działach handlowych: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

**FILIE:** Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”; Pabianice: Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łęczycy i Bedzinie.

## Propozycja pokoju.

Po blisko dwu i pół letnich krwawych zapasach dwóch potężnych obozów, padły onegdaj w parlamencie Rzeszy słowa kanclerza państwa, które uradowały nie tylko naród niemiecki, lecz i wszystkie inne narody dotknięte tak bardzo grozą wojny. Rząd państwa niemieckiego, oraz rządy sprzymierzonych z Niemcami mocarstw zdecydowały się podjąć próbę zakończenia straszego rozlewu krwi i przywrócenia upragnionego pokoju. W tym celu mocarstwa sprzymierzone o jednej i tej samej godzinie dnia 12 grudnia doręczyły ambasadorom lub posłom mocarstw opiekuńczych wspólną notę, prosząc, ażeby zechcieli przesłać je mocarstwom nieprzyjacielskim.

Fakt doręczenia wspólnej noty nie oznacza bynajmniej zawarcia pokoju, lub chociażby zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Jest to jedynie oficjalne oświadczenie mocarstw sprzymierzonych, iż pomimo zwycięstw i pomimo gotowości bronięcia nadal swej egzystencji, gotowe są zawsze podać rękę do pokoju, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności przed Bogiem, własnymi narodami i wogóle przed ludzkością za dalsze zbyteczne ofiary z życia ludzkiego.

W ciągu dwóch lat wojska sprzymierzone kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa, łamiąc opór przeciwnika, i odrzucając go od swych granic. Z chwilą wystąpienia Rumunii koalicja zapowiedziała, że nadszedł czas, w którym ostatecznie pokonane zostaną Niemcy wraz z ich sprzymierzeńcami.

Czwórporozumienie rozpoczęło atak na wszystkich frontach i, zdawało się, że już Niemcy nie zdołają się oprzeć temu gwałtownemu naporowi mas nieprzyjacielskich, a jednak wszelkie przypuszczenia takie, jak się okazało były zupełnie nie na miejscu. Oparł się stalowy niemiecki front zachodni przeciwko wielkiej ofensywie angielsko-francuskiej, rozbiły się szalone ataki Włochów na wszystkich frontach włosko-austriackich, wyczerpała się siła zaczepna Rosjan na Wołyniu, a nowy sprzymierzeniec koalicji, Rumunia, w wystąpieniu której pokładano tak wielkie nadzieje, poniosła zupełną porażkę.

Dzisiaj więc, gdy po blisko 2 i pół letnich walkach czwórporozumienie nie zdołało zniszczyć państw czwórprzymierza, gdy państwa te zdobyły większą połowę terenu wraz ze stolicą swego najświętszego przeciwnika, gdy niemieckie łodzie podwodne ciągle odnoszą nowe sukcesy na wodach całego świata, gdy wreszcie niemiecka flota powietrzna bezustannie stacza zwycięskie walki z takąż flotą przeciwnika, nikt już zaprzeczyć nie może, że w tej wielkiej, krwawej wojnie światowej zwycięstwo odniosły państwa centralne wraz z ich sprzymierzeńcami.

Niemcy i ich sprzymierzeńcy złożyli i składają w dalszym ciągu dosyć dowodów swej potęgi i siły, oraz, że ze względu na ich znakomitą organizację nikt ich pokonać nie zdoła. Koalicja może walczyć nadal i Niemcy mogą w dalszym ciągu zabierać coraz to nowe tereny, lecz czyż to doprowadziłoby do jakiegokolwiek celu? Czyż Niemcy dążą do zawojowania całego świata? — Nie! Niemcy prowadzili i prowadzą wojnę jedynie w celu obrony swej egzystencji i cel ten prawie osiągnęli. Kanclerz Rzeszy niejednokrotnie wskazywał w swych przemówieniach, iż czwórprzymierze nie ma dążeń zaborczych i, że jeśli na tym samym gruncie stoi czwórporozumienie,

wówczas staje się możliwym zawarcie pokoju.

Koalicja wyzyskała dotychczas wszystko, coby mogło dopomóc do zniszczenia państw centralnych. Wszystkie te środki okazały się zwoodniczymi, natomiast państwa centralne do dnia dzisiejszego zadają rany swym przeciwnikom i kroczą na drodze zwycięskiej. W nocy swej Niemcy i ich sprzymierzeńcy oświadczyli, iż nie dążą do „zmasakrowania i do zgładzenia“ swych przeciwników, a pragną jedynie przywrócić trwały pokój. W dalszym ciągu nota głosi, iż państwa centralne wzywają do „możliwie szybkiego przystąpienia do rokowań pokojowych“.

Zwycięskie mocarstwa centralne zapoczątkowały więc akcję, która, przy dobrych chęciach koalicji, może dać pożądane wyniki. Może sprowadzić pokój i pchnąć zniszczone kraje na nową drogę ku ich rozwojowi. Teraz zaczęła należeć na odpowiedź koalicji, czy przyjmie ona wyciągniętą do pojednania dłoń. Najbliższe dni przyniosą nam odpowiedź na to pytanie.

Jeżeli koalicja chce zapobiec dalszemu rozlewowi krwi, wówczas nastąpi zawieszenie broni, a jednocześnie powaźnione mocarstwa wysła swych przedstawicieli w celu prowadzenia układów pokojowych. Jeżeli zaś szlachetna propozycja państw centralnych zostanie odrzucona, wówczas, na wszystkich frontach bój zawrze ponownie i, według oświadczenia kanclerza Rzeszy, będzie prowadzony aż do zwycięskiego końca, przyczem państwa centralne nie będą odpowiedzialne wobec ludzkości i dziejów, za dalszy rozlew krwi.

## Dardanele.

Mowa programowa nowego prezesa ministrów Trepowa w Dumie zawierała znamienne stwierdzenie, iż „podług umowy, zawartej w r. 1915 z Anglią i Francją, a do której następnie przyłączyły się Włochy przyznano ostatecznie Rosji prawo do cieśnin morskich Bosforu i Dardaneli i do Konstantynopola. W porozumieniu ze sprzymierzeńcami, złożone będzie z trybuny dumskiej oświadczenie, dotyczące tej umowy... Wynurzenia znaczenie pierwszorzędne, choć prawo do stolicy wojującego państwa trzeba jeszcze zdobyć orężem, mocno już naszezerbionym w sromolnej ucieczce z Gallipoli.“

Przedewszystkiem zajrzyjmy do historii. Ks. Golicyn pisał do swego wychowawcy i pana Piotra Wielkiego, iż „sultan uważa Morze Czarne jako swój dom, w którym ludzie obcy nie mają nie do powiedzenia, lub jako dziewicę, schowaną w haremie i prędzej wyda swoim wojskom rozkaz do wojny, niż jakiegokolwiek z mocarstw pozwolenie na przejazd dżek chociażby dla przyjemności po tem wewnętrznym morzu tureckim“. Było ono rzeczywiście „Pontus Euxinus“ do końca 17-go stulecia. Pan Bizancjum był jednocześnie panem Pontusu, a od chwili, gdy półkoczowniczy zawiśł na św. Zofii, nad tronem Bazyla i na ziemiach od Bałkanu i Kaukazu, panem morza został Sultan. Jednakże w r. 1789 musiał już Mahmud ustąpić Moskwie Azow, jako drzwi do morza, a w r. 1774 podług umowy w Kuczuk — kaimardji otrzymała Katarzyna II-a prawo do swobodnej żeglugi rosyjskiej floty handlowej po morzu Czarnem. Dziewięć lat później zdobyty został Krym i wtedy brzegi Pontusu należały już do 2-ech państw bowiem Rosyjanie mogli jeździć, ale nie wyjechać z morza. Sullani do obecnego,

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 grudnia:

**Wschodni teren walk:**

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie szczególnego nie wydarzyło się.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W lasach karpaccyckich patrole nasze stały wielokrotnie pomyślnie walki.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu wczoraj również wojska niemieckie i austriacko-węgierskie odparły ataki Rosyan w górach Györgyö, oraz po obu stronach doliny Trotus. Oddziały wywiadowcze, podążające za uchodzącym przeciwnikiem, ustaliły znaczne straty nieprzyjaciela i przyprowadziły jeńców.

**Balkański teren walk:**

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Nieprzyjaciel, który wzmocniony przez

kawalerię rosyjską, jeszcze raz oparł się nad silnie wozbraną Jalamitą, znajduje się znowu w zupełnym odwrocie na północny wschód. Armie dunajska i IX-ta podążają na całym froncie za nim.

Na drodze do Buzeu zyskaliśmy znaczny teren, a wczoraj zabraliśmy tam, oraz w górach, znowu przeszło 4,000 jeńców.

**Front macedoński.**

Po klęskach dni ostatnich nad Cerną Strumą i na wybrzeżu panuje spokój.

**Zachodni teren walk:**

Poza chwilami żywym ogniu artyleryjskim w obwodzie Sommy i Mezy, oraz nocnymi utarczkami patroli na frontach wszystkich armii nie prowadzono żadnej większej akcji bojowej.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austriacki.

WIEN. (Urządowo) donoszą 13 grudnia:

**Wschodni teren walk.**

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Opór nieprzyjacielski nad Jalamitą złamano. Ustupający przeciwnik jest ściągany.

Wojska austriacko-węgierskie i niemieckie zbliżają się do Buzau. Rumuni ponownie pozostawili w rękach naszych 4000 jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Ataki rosyjskie na zachodzie i na północnym - zachodzie od Ceny trwają w dal-

szym ciągu. Także i wczoraj pozostały one zupełnie bez sukcesów.

Na froncie armii generała pułkownika Koevessa panował względny spokój, po złamaniu w godzinach rannych obfitujących w straty naturę rosyjskich.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomyślnie wycieczki nad Bystrycą Solotwińską. Nie znamiennego.

**Włoski i południowo-wschodni teren walk.**

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Feldmarszałek - naczelnik.

trzymają mocno klucze Bosforu w swoich rękach i zamykają drogę do Bizancjum. W Tylży Napoleon obiecuje Aleksandrowi I, na złość Anglii, iż Turcy nie będą do Europy należeć i że przewiduje podział Turcyi między Francją i Rosją. Nie myślał jednak dotrzymać słowa, ale trzyma obietnicę Aleksandra w szachu. Sam marzy o Konstantynopolu, jako stolicy świata i punkcie wyjścia dla zdobycia Indyi angielskich i dania śmiertelnego ciosu Wielkiej Brytanii. Potem sprawy się zmieniły i myśl miała zostać czynem. Morze Czarne z Konstantynopolem miało być wewnętrznym rosyjskie, a morze Śródziemne — francuskie. Aleksander widział się już panem Bizancjum, kwestya rozchodziła się tylko o Gallipoli, które Korsykanin chciał zabrać dla Francji. Caulaincourt, poseł Napoleona, pisał: „Sire. Wszystkie będzie Wam wolno zrobić; zabrać Włochy, Egipt i Indye, dynastie zmieniać, Hiszpanię z Francją płączyć, Polskę ze Śląskiem utworzyć wielką, na wszystko Rosya będzie obojętnie patrzeć, tylko pod jednym warunkiem, gdy otrzyma Konstantynopol wraz ze wszystkimi cieśninami, bez ograniczeń“. Aleksander I-szy powiedział

naprzykaszajacemu się posłowi: „Muszę mieć klucze do mego domu, gdy Dardanele otrzymają Francya stracę więcej, niż będę mógł zarobić“.

Po upadku Napoleona zasada nietykalności cieśnin przez mocarstwa obce była kilkakrotnie przerywana i odnawiana. Był czas (1833), kiedy tylko Rosya mogła przeprowadzać swoje okręty przez Bosfor i Dardanele, a potem (1841) podług umowy londyńskiej, prawo to radykalnie zmieniono, niepozwalając nikomu oprócz Turcyi, korzystać z cieśnin, Rosya znowu miała morze, już zupełnie prawie rosyjskie, bez wyjścia. Wojna krzymska nie zmieniła w tym traktacie, a dodała jeszcze ograniczenie floty rosyjskiej na morzu Czarnem. Do związku zachodniego Anglii i Francji przystępuje Austria, co wprowadza Mikołaja I w taki atak furji, iż wyrzuca ze swego gabinetu portret młodocianego Franciszka Józefa, a statuetkę marmurową, przedstawiającą cesarza Austrii, daruje swemu kaimerdynarowi. Do posła austriackiego powiada: „Sebieski i ja byliśmy najgłupszy królami polscy, bośmy bronili Austrię od Turków“.



Po wojnie krymskiej cała polityka Rosji ciągle kręciła się około kwestyi cieśnin i Konstantynopola. Wojna rosyjsko-turecka (1877) nie nie zmieniła, bo 63 artykuł traktatu berlińskiego z r. 1878 potwierdza nienaruszalność cieśnin przez obce mocarstwa.

W obecnej wojnie kwestya ta stała się znów aktualną. W początkach roku 1915 ktoś ciekawo zapytał w parlamencie angielskim, czy to prawda, iż Konstantynopol przyznany jest Rosji, wtedy sir Edward Grey odpowiedział: „Nic nie wiem o takim przyrzeczeniu, lecz to mogę stwierdzić, iż Rosya otrzymała dostęp do morza otwartego i z tem zupełnie się solidaryzujemy... A jednak musiało się zmienić dużo od tego czasu, skoro Trepow mówi otwarcie o „prawie“ do cieśnin i do Konstantynopola...

Rosya niema otwartego morza: nie jest niem Bałtyckie, zamknięte przez morze niemieckie i obce cieśniny, nie jest niem zamknięte morze Białe, ani Władywostok. Wojna japońska wybuchła wskutek utworzenia przez Rosję portów wywozowych do oceanu: „Port-Artur“ i „Dalnij“. Wojna z Persją o Zatoke Perska... Tylokrotne wojny z Turcją o Dardanele i Konstantynopol — to również kwestya otwartego morza, ale też i... powrotu Byzancjum. To sprawa kardynalna, która kosztowała już niemal tyle krwi, ile wody ma morze Czarne...

O Carogrodzie marzyły całe pokolenia moskiewskie od Swiatosława, jest to w ich pojęciu symbol wielkości, wypełnienie misji historycznej. Rosya nie może zrzec się tego ideału i zapewne Anglia w chwili przejściowej, wahaniasia się i chęci pokoju podsunęła w Petersburgu przynęta, na którą moskiewski niedźwiedź złapał się znowu. Prof. Migulin (Nr. 8 1915 r.) pisze wyraźnie: „Jeżeliby rezultatem obecnej wojny nie było otrzymanie przez Rosję Konstantynopola, to kwestya uległaby tylko prolongacie, bo Rosya musi panować nad Bosforem“...

Znaczenie polityczne i ekonomiczne Rosji w Konstantynopolu byłoby rozumie się — pierwszorzędne, tylko, że winogrona jęszcze wysoko wiszą, a zajęcie zwycięskie Rumunii przez państwa centralne i Turcję bynajmniej nie uprawniają do optymizmu i samochwalczej mowy Trepowa. W całej tej sprawie widzimy rzecz inną zupełnie: chęć oddziaływania na opinię publiczną, chęć wskazania, iż zajęcie Konstantynopola — jak się opowiada — nie napotka na opór ze strony Anglii, na którą w Rosji już dawno źle patrzą.

Widmo Carogradu, korony Poleologa i Bizancjum jest kamforą dla upadającej energii rosyjskiej. Trepow chce obudzić osłabiony niepowodzeniami i niedołęstwem organizm do życia i czynu. Czy mu się to uda w apatycznej duszy moskiewskiej? Wątpimy...

Zagłoba Sienkiewicza darował Niderlandy. Rosya daruje Polsce... którą utraciła — Poznańskie i Prusy a Trepow Rosji — Konstantynopol, za pozwoleniem Anglii i Francji...

Ja też daruję magistratowi Warszawy — Bank angielski... Vest.

### Komunikat bułgarski.

Sofia, 13 grudnia. — Główna kwatera donosi 12 grudnia:

Front macedoński: W okolicy Bitolii nie godnego uwagi.

W Iuku Cerny, po gwałtownym przygotowaniu przez artylerję wrogowie podjęli wczoraj około południa atak na linię Paralowo — Makowo, który odparto z ogromnymi dla nieprzyjaciela stratami. Po nowem przygotowaniu przez artylerję przeciwnik wykonał nowy atak na wzgórze na wschód od Paralowa, lecz również i ten atak zalał się w całości.

Na wschodzie od Cerny, pod Gradescica wojska nasze odparły atak.

Na prawym brzegu Wardaru ożywiona działalność artylerji i potyczki pomiędzy strażami.

Na lewym brzegu Wardaru ogień zatorowy artylerji.

Nad Strumą słaby ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Nad dolnym biegiem Strumy potyczki patroli.

Na froncie morza Egejskiego okręty nieprzyjacielskie ostrzeliwały bezskutecznie porty w Kawalli i pod Makri.

W okolicy Porto Lagos bezowocna działalność lotników nieprzyjacielskich.

Front rumuński: W Dobrudży oszczędny ogień artylerji i piechoty.

Na wschodniej Wołoszczyźnie wojska sprzymierzone kontynuują pościg.

### Komunikat francuski.

Paryż, 13 grudnia. — Urzędowo donoszą 12 grudnia po pol.:

W okolicy Lassigny wczoraj wieczorem zatakowali Niemcy, po ożywionem przygotowaniu artylerjijskim nasze rowy ochronne. Nasz

ogień zatorowy zlał atak. Część sił nieprzyjacielskich, które wdarły do kawałka naszego, wysuniętego naprzód, rowu, wyparło w walce na bagnety. Naszą dawną linię przywrócono w całości.

Na pozostałej części frontu zwykły ogień artylerji.

Paryż, 13 grudnia. — Urzędowo donoszą 12 grudnia wieczorem:

Komunikat wieczorny donosi tylko o oboustronnym ogniu artylerji w odcinku Blaches i La Maisonette.

## Z powodu propozycji pokojowych.

### Rozkaz cesarza Karola do armii i floty.

Wiedeń, 12 grudnia. Cesarz wydał do armii i floty następujący rozkaz:

Do moich żołnierzy armii i floty!

Dzięki laskawej pomocy Bożej — waszej i drogich sprzymierzeńców naszych odwadze i wytrwałości — stworzyliśmy położenie, które nie pozwala wątpić o zdecydowanym naszym zwycięstwie. W usiłowaniu przywrócenia przeżywającym te ciężkie czasy narodom błogosławionego pokoju — postanowiłem wraz z moimi sprzymierzeńcami uczynić nieprzyjacielowi propozycję zawarcia zaszczytowego pokoju. Błagam Wszchemocnego, aby temu krokowi towarzyszyło błogosławieństwo Boże. Jestem jednak pewien, że tymczasem będziecie nadal z odwagą waleczyli dopóki nie zostanie zawarty pokój — lub ostatecznie pobijecie wroga.

KAROL.

(Telegram powyższy zamieszczony został w części nakładu wczorajszego. Red.)

### W sejmie węgierskim.

Budapeszt, 13 grudnia. (T. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu prezes ministrów, hr. Tisza, odczytał notę mocarstw sprzymierzonych do państw koalicji. Nawiązując do niej, powiedział: Koalicja zaznaczyła, że stanowisko ujawnione w nocie nie zawiera właściwie nic nowego, lecz jedynie wyraża ten punkt widzenia, jaki monarchia i jej sprzymierzeńcy zajęli podczas wojny i przed nią. Fakt ten należy podkreślić, ażeby przedsięwzięty krok ocenili według jego istotnego znaczenia. Prezes ministrów dał następnie zarzys historyczny i uczynił przegląd obecnej sytuacji militarnej i politycznej, a na zakończenie powiedział: Przywrócenie pokoju, według mego przekonania, nie powinno spotkać się z niepokonanymi trudnościami. Według mego przeświadczenia, propozycje pokojowe, jakie zgłoszimy, nadają się do przyjęcia i są odpowiedniami do przywrócenia trwałego pokoju. Jeżeli przeciwnicy wkroczą na tę drogę, to liczyć mogą z naszej strony na sumienne i lojalne przyjęcie. Jeżeli jednak przeciwnicy nasi pragną dalej prowadzić wojnę, to będzie ona kontynuowana dalej. Wyniki nie przedstawiają żadnych wątpliwości. Odpowiedzialność spadłaby wówczas na tych, którzy otwarcie odepchnęliby prawicę, podaną do pokoju. Kroku tego nie będziemy żalowali i w ten czas, gdy nie spotka się z żadnymi ustępstwami. Wtedy wojnę będziemy kontynuowali w spokojnem przeświadczeniu, że przedsięwzięliśmy uczciwą i poważną próbę, by zakończyć niszczycielską pracę demona wojny.

Następnie przemawiali poszczególni przedstawiciele frakcji opozycyjnych, zaznaczając swą bezwzględna zgodę na propozycję pokoju.

### W sobranu bułgarskim.

Sofia, 13 grudnia. (T. wł.). — Bułgarska Agencya telegraficzna donosi: Nota czwórprzymierza została odczytana wczoraj po południu w Sobraniu przez prezesa ministrów, Radosławowa, wobec przepelnionej sali. Przyjęto ją żywymi oznakami uznania. Prezes ministrów nadmieniał, że treść noty zakomunikowano armiom sprzymierzonym, które utrzymują swe stanowiska i spełniać będą nadal swe zadania. Po przemówieniu Radosławowa posiedzenie zamknięto.

### Stronictwa niemieckie a propozycja pokoju.

Berlin, 13 grudnia. (T. wł.). — „Kreuzzeitung“ donosi, iż frakcja konserwatywna parlamentu Rzeszy, gdy na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wniosek jej o otwarciu dyskusji został odrzucony, zebrała się jęszcze na szczególne obrady i uchwaliła jednogłośnie wydać oświadczenie w sprawie swego stanowiska. Oświadczenie to powołuje się na ostatnie wyrażenie demokracji socjalnego, posła Scheidemana, i orzeka, iż koniecznem jest w stanowczym i ostrym zaprzeczeniu powołać się obecnie również z naciskiem na jej znane stanowisko. Oświadczenie głosi: „Opiera się ona na określonym oczekiwaniu, że korzyści wywalczone krwią naszych mężnych staną się podstawą pokoju, który militarnie, ekonomicznie i finansowo, według pojęć ludzkich, zapewni przyszłość ojczyzny naszej. Czy przez propozycję pokojową osiągnięty zostanie cel z nią związany, pozostanie jęszcze kwestyą. Rozkaz Jego Cesarzkiej Mości do armii i marynarki utrwała również we frakcji konserwatywnej przekonanie, że walczyć się będzie dalej, i że należy walczyć nakładem wszelkich środków walki na morzu i lądzie. Za wojskiem i flotą stoją w jedności i z silnem postanowieniem parlament Rzeszy i naród. I oni również przeprowadzą pomiędzy sobą za pomocą branych pod uwagę rokowań program Hindenburga dla kraju, tak jak przystali nań, uchwalając prawo o krajowej służbie pomocniczej. Na froncie, na krwawym polu, w powietrzu, na i pod falami morza dokonaniem zostaną rozstrzygające czyny, niezmiernie męstwo naszych wojsk na morzu i lądzie, oraz genialne i stanowcze kierownictwo ich dowódców stworzyły założenie, przy którym stało się możliwem wypowiedzenie propozycji pokojowej, będąc stroną zwyciężką. Zwycięzcy są ci, którzy nadal również gwarantują zwycięzki pokój“.

### Komunikat angielski.

Londyn, 13 grudnia. — Główna kwatera donosi 12 grudnia po południu:

Wczoraj wieczorem poprowadziliśmy skuteczne operacje za pomocą min na południu od Ypres.

Artylerja nieprzyjacielska, oraz moździerz rowów ochronnych czynne były naprzeciw Fest Hubert i Nieve Chapelle.

W pobliżu Vigny wysadziliśmy w powietrze nieprzyjacielski skład amunicji.

Liberalna „Korrespondenz“, organ postępowego stronictwa ludowego, pisze: Kanclerzowi Rzeszy nie można odmówić uznania, że ze swej strony uczynił wszystko, by narodowi niemieckiemu powrócić pokój. Jednocześnie uwzględnić i podkreślić należy, że tutaj kierownictwo polityczne działało w zupełnem porozumieniu i harmonii z dowództwem wojskowym, oraz że wyłączoną była wszelka myśl o dysonansach pomiędzy ulicą Wilhelma a kwaterą główną.

„Narodowo-liberalna „Korrespondenz“, organ oficjalny stronictwa narodowo-liberalnego, wyraża żal z powodu roli, jaką przypadała w udziale parlamentowi Rzeszy i pisze: W tak uroczystym momencie nikt w parlamencie Rzeszy nie zechce wziąć na siebie roli wicherzyciela. Przeciwnie, akcja ta byłaby raczej poparta i pokrzepiona prawdopodobnie przez wyjawienie potrzeb przyszłości Niemiec. Albowiem i ta akcja pokojowa może doprowadzić do celu wówczas tylko, gdy nieprzyjaciel będzie widział, iż poza nią stoją silne, pragnące zwycięstwa i pewne zwycięstwa Niemcy. Gdyby do akcji dyplomatycznej pana v. Bethmanna-Hollwega przyłączyło się kilka w ten sposób ułożonych deklaracji stronictw, to działanie ich wówczas mogłoby być jedynie dobrem i korzystnem.

Socjalno-demokratyczne zjednoczenie pracy wydało oświadczenie, w którym, jak zwykle, protestuje przeciwko wszelkim aneksjom i domaga się ogłoszenia celów pokojowych. Żałuje ono, że również wczoraj parlament Rzeszy został zupełnie pominięty.

### Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 13 grudnia. (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ pisze m. in.: Mowa, za pomocą której kanclerz umotywował notę, oraz brzmienie samej noty, a przedewszystkiem przez całą prasę czwórporozumienia przyznane nam sukcesy zbrojne uczynią nieprzyjaciolom naszym niemożliwem dostrzeżenie w propozycji pokojowej naszego wyczerpania. Muszą oni przyznać, iż dłoń, która podaną im została, jest silną, żelazną dłoń, oraz, że cesarz i sprzymierzeni monarchowie nie z konieczności, lecz z własnego popędu dążą do zakończenia tego morderstwa ludzi. Z tego powodu przypuszczać należy, iż byłoby niemożliwem, aby w Londynie, Paryżu, Rzymie lub Petersburgu odrzucono notę czwórporozumienia, zanim zapytanoby się o zdanie co najmniej przedstawicieli narodów w parlamentach, albowiem żaden z tych rządów nie jest tak silny, ażeby mógł z czystym sumieniem kontynuować nadal ten masowy mord, nie pytając się o to przedstawiciele narodu wówczas, gdy nadarza się sposobność zakończenia wojny“.

„Berliner Tageblatt“ pisze: „Jest to postanowienie rządu, który kieruje się również poczuciem odpowiedzialności przed narodem i nie zatracą przyszłości świata kulturalnego. Parlament niemiecki w znacznej większości pochwała politykę cesarza, oraz kanclerza i zupełnie sprawiedliwie zdecydował, iż mowa kanclerza nie potrzebuje żadnych komentarzy“.

„Deutsche Tageszeitung“: „Wczorajsze oświadczenie kanclerza Rzeszy o uczynionej przez Niemcy i ich sprzymierzeńców mocarstwom nieprzyjacielskim — propozycji poko-

jowej jest wypadkiem o znaczeniu historycznym. Nikt w Niemczech nie życzy sobie wojny ani jeden dzień więcej, jeżeli będzie dostatecznie zabezpieczoną przyszłość nasza“.

### Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt, 13 grudnia. (T. wł.). — Cała prasa omawia akcję pokojową mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców. Podkreśla ona, że nawet gdyby rządy krajów ententy zachować się miały opornie, miliony serc z radością powitają ten apel mocarstw centralnych, a te rządy, które chcą kontynuować beznadziejną wojnę, nie na długo zachowają siły do dalszego uprawiania tej fatalnej polityki.

### Jęszcze nie nadszedł czas.

Londyn, 13 grudnia. (T. wł.). — Doniesienie Biura Reulera: Prezes ministrów Nowej Walii południowej, Massey, w przemówieniu swem, wygłoszonym wczoraj w Londynie, powiedział: Będziemy mówili o pokoju, gdy będziemy uważali, że nadszedł nań czas.

### Prasa angielska o propozycji.

Rotterdam, 13 grudnia. (T. wł.). — „Daily Chronicle“, omawiając niemiecką propozycję pokojową, pisze: Niemcy każdego dnia mogą osiągnąć pokój na naszych warunkach. Co nas dotyczy, to zawsze obstawaliśmy przy rozbrojeniu militarysty pruskiej i wydanii lub zniszczeniu floty niemieckiej, oraz całej artylerji.

Londyński „Star“ pisze: Gdyby w poczuciu odpowiedzialności mocarstw centralnych były one skłonne do odstąpienia Konstantynopola, Dardaneli Rosji, a Alzacji i Lotaryngii — Francji, oraz do opuszczenia terytoriów okupowanych, jak również do wyplacenia ostatecznego odszkodowania, to wówczas tylko propozycje Bethmanna Hollwega mogłyby wywrzeć pewien wpływ na przebieg wojny.

„Times“ pisze pod tytułem „Namacalne oszustwo“: Jakkolwiek niemieckie propozycje pokojowe nie zostały jęszcze ściśle określone, to jednak redakeya oferty pokojowej oraz czas i okoliczności, w jakich ona nastąpiła, wskazują wyraźnie na to, że tak zwana propozycja pokojowa jest nieszczerą. Alianci nie dadzą się, naturalnie, wcale wzruszyć tą machinacją, gdyż jest ona jedynie parą, puszczą się ze swej siły i podnosząc własną słusność. Niemcy wszystkimi daremnymi środkami dążyli do tego, by Amerykę nakłonić do propozycji pokojowej, ponieważ zaś nie znajdowały żadnego innego państwa neutralnego, któremu z pomyślnym wynikiem mogłyby powierzyć to pośrednictwo, Niemcy uciekły się do oferty bezpośredniej. Dowodzi to w pierwszej linii, że Niemcy czują się słabymi.

### Prasa duńska.

Kopenhaga, 13 grudnia. (T. wł.). — „Nationaltidende“ pisze z racji propozycji pokojowej: Zachodzi jedno tylko pytanie: Na jakich warunkach Niemcy zaofiarowują pokój? A pytanie to zaostza się jęszcze wskutek zmiany, jaka zaszła w rządzie angielskim, oraz zmiany, jaka jęszcze gotuje się w Paryżu. Zgóry powiedzieć można, że warunki Niemiec nie zgadzają się z celem pokojowym, jaki ustalono w Londynie, Paryżu i Petersburgu. Czy pomimo to mocarstwa koalicji propozycje cesarza niemieckiego i jego sprzymierzeńców zechcą wykorzystać choćby za próbę zakończenia wojny światowej, która grozi całej Europie zniszczeniem na czas nieograniczony?

„Politiken“ pisze: Jestto rzadki wypadek, by mocarstwa proponowały pokój właśnie w chwili, gdy najbardziej im sprzyja szczęście oręża. O jednym wszelako przypominać nie należy, że z treści warunków pokojowych mocarstw centralnych nie jest jęszcze wiadomy. To, czego Niemcy i ich sprzymierzeńcy żądają od koalicji, jest zgodą na natychmiastowe podjęcie rokowań pokojowych; gdy żądaniu temu uczynionem będzie zadość i gdy rozpocznie się konferencya pokojowa, wówczas dopiero mocarstwa centralne chcą wyjawić swe warunki. Zachodzi obecnie pytanie, czy w sytuacji obecnej koalicja będzie gotowa do nawiazania rokowań pokojowych na niewiadomych podstawach.

### Prasa holenderska.

Haga, 13 grudnia. (T. wł.). — Organ katolicki „Maasboode“ wyraża żal, że nie są jęszcze wiadome propozycje pokojowe, które mogłyby nadać zupełny wyraz krokowi niemieckiemu, oraz, że dlatego nie dadzą się ocenić widoki całego tego przedsięwzięcia. Dziennik rozważa następnie przyczyny, przeciwstawia przemawiające za i przeciw zgodzie koalicji. Wraz z chęcią dążenia do ostateczności ujawnia się u niej zmurzenie wojną i wzrastająca gęsknota za pokojem. Być może,



że więcej jeszcze zdoła niezadowolone i zawód w przebiegu wydarzeń dotychczasowych, oraz wynikające stąd podminowanie wszystkich wielkich nadziei, jakie dotychczas żywiono.

Amsterdamski „Nieuws van den Dag“ ostrzega przed przedwczesnymi nadziejami i pisze: W każdym bądź razie mocarstwa centralne zapewniły sobie tę przewagę u państw neutralnych i ludów pokojowych, że pierwsze powiedziały: „Pragniemy mówić o pokoju“.

Amsterdamski „Tyd“ pisze: Taktyka dyplomacji berlińskiej wykazuje swą zręczność, zmuszając swych przeciwników w odpowiedzi do decyzji. Brak jedynie ścisłego wyłożenia propozycji pokojowych ze strony koalicji. I te mocarstwa będą musiały obecnie swe deklamacje zamienić w określoną myśl i w ściśle ustalone minimum swych pretensyj.

### Prasa szwedzka.

Sztokholm, 13 grudnia. (T. wł.). — „Stockholms Tidningen“ pisze: Uważać należy zapewne, że narazie koalicja nie będzie pertraktowała na podstawie uznania przewagi mocarstw centralnych i korzystniejszej ich sytuacji wojennej. Będzie ona raczej domagała się jako głównego założenia przyznania, uznając zamiary pokojowe, że obie strony mają równe szanse, ponieważ wynik ostatecznych tych olbrzymich zapasów nie został jeszcze rozstrzygnięty. Pojawia się wtedy mogą niepokonane trudności, wszelako pokonane zostaną zupełnie, o ile obie strony będą istotnie pragnęły pokoju. Jeżeli ta pierwsza próba rozchwije się, to wówczas możliwym jest, że wszystkie państwa neutralne podejmą wspólną akcję, ażeby zbliżyć wzajemnie walczących.

### Głosy prasy szwajcarskiej.

Basylea, 13 grudnia. (T. wł.). — „Baseler Nationalzeitung“ jest zdania, że odmowa ze strony koalicji przystąpienia do układów, ściągłaby na nią największą odpowiedzialność. Jeżeli koalicja wręcz odmówi, to wynika stąd dla niej nieobliczalna szkoda Spowoduje to w niej rozłam i prawdziwie rozpaczyliwa sytuację moralną.

Genewa, 13 grudnia. (T. wł.). — „Journal de Geneve“ pisze z powodu propozycji niemieckiej, której inicjatywa, według jego zdania, wyszła ze strony Austro-Węgier, m. in.: Propozycja ta w związku z przytaczającym zwycięstwem musiała wywołać w Rumunii olbrzymie wrażenie. Propozycja ta, która w jednym zbudzi nadzieje, w innych zaś wywoła rozczarowanie, może nawet spowodować rozłam wśród aliantów. Wstrzymujemy się od komentarzy i pragniemy pierwiej poznać warunki.

Zurych, 13 grudnia. (T. wł.). — „Züricher Post“ pisze: Fakty dowodzą, że mocarstwa centralne zupełnie formalnie i poważnie wypowiedziały ideę przygotowania pokoju przy współpracy. Jest to wydarzenie o doniosłości dzisiejszej dla państw walczących i neutralnych! Obecnie należy wyjaśnić również, jakie założenia postawi ententa, ażeby być skłoną do pertraktowania o pokój. Przyznać trzeba, że chwilę na propozycję pokojową wybrano nadzwyczaj szczęśliwie.

„Neue Züricher Ztg.“ pisze: Jest to niewątpliwie wielki moment historyczny, który przeżywamy obecnie.

### Z głądy nowojerskiej.

Nowy-York, 13 grudnia. (T. wł.). — Spadek, jaki ujawnił się na giełdzie wczorajszej, trwał dzisiaj w dalszym ciągu i przybrał jeszcze większe rozmiary, gdy otrzymano doniesienie o propozycji pokojowej Niemiec. Dokonano licznych likwidacji, szczególnie w walorach wojennych, skutkiem czego kursy uległy znacznej niższe.

### Regent Królestwa Polskiego.

Berlin, 13 grudnia. (T. wł.). — „Neue Politische Korrespondenz“, jak głosi „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“, podaje, iż aroyksiążę Karol Stefan z Zywca brany jest pod uwagę jako przyszły regent Królestwa Polskiego. „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ stwierdza, iż doniesienie to nie jest niczem innym, jak tylko kombinacją, pozbawioną podstaw rzeczowych.

### Zmiany w dowództwie francuskim.

Paryż, 13 grudnia. (T. wł.). — (Urządowo). Generał Nivelle został mianowany głównodowodzącym wojskami na północy i na północnym wschodzie. Generał Gourauda mianowano, jako następcę Lyauteya, rezydentem generalnym Francji i Marokka.

### Nowy gabinet francuski.

Paryż, 13 grudnia. (T. wł.). — Według doniesienia biura Havasa, skład nowego gabinetu jest następujący: Prezes ministrów i minister spraw zagranicznych: Briand, minister sprawiedliwości i oświaty: Viviani, minister skarbu: Ribot, minister spraw wewnętrznych Lalvy, minister wojny: general Lyautey, minister marynarki: admirał Lacaze, minister gospodarki narodowej (handlu, przemysłu i rolnictwa) Clementel, minister komunikacji, oraz zaprowiantowania ludności i wojska: Herriot, minister kolonii: Doumergue, minister uzbrojenia, oraz produkcji materiałów wojennych: Albert Thomas.

### Odesa w strefie działań wojennych.

Basylea, 13 grudnia. (T. wł.). — Według doniesienia „Nowego Wremieni“, Odesę ogłoszono, jako znajdującą się w strefie działań wojennych.

### Straty Rumunów.

Berlin, 13 grudnia. (T. wł.). — Specjalny korespondent „Lokalanzeigera“ pisze: Do dnia 10 grudnia wzięto do niewoli 145.000 Rumunów, w tem przeszło 1600 oficerów. Z 800 dział polowych, które, według doniesień przeciwnika, rozporządzała Rumunia na początku wojny, 422 wpadły w ręce sprzymierzeńców. Z pośród 60 ciężkich dział polowych, zabrano Rumunom 24. Prócz tego Rumuni posiadali 500 karabinów maszynowych, z których utracili 364. Z liczby posiadanych na początku wojny 400.000 karabinów, sprzymierzeni zdobyli dotychczas około 200.000.

### Zdobycz IX-tej armii.

Berlin, 13 grudnia. (T. wł.). — Jak dowiadujemy się, zdobycz IX armii w dniu 11 grudnia wynosi 22 oficerów, 2.860 szeregowców, 12 karabinów maszynowych, 5 dział i 7 lokomotyw.

### Zarządzenia w Grecji.

London, 13 grudnia. (T. wł.). — „Daily Telegraph“ donosi z Pireusu pod datą 9 b. m.: Rząd, ażeby zaoszczędzić węgla, zarządził ograniczenie ruchu dróg żelaznych i tramwajów. Całe zboże, nagromadzone w Pireusie, wzięto do przetrzeźnienia do Aten. Schroniło się tutaj przeszło 6000 wenezelistów. Pertraktacje w Atenach trwają w dalszym ciągu.

### Odwiedziny neutralnych w Belgii a prasa belgijska w Kairze.

Przedruk może nastąpić tylko za zgodą red. „Godziny Polskiej“.

(Korespondencja własna „Godz. Polskiej“).

Bruksella, w grudniu 1916 r

W drugiej połowie lipca b. r. delegaci skandynawskich (duńskich, szwedzkich i norweskich) organizacji politycznych socjalistycznych z kilkoma deputowanymi do parlamentów skandynawskich na czele odbyli wycieczkę zbiorową do Niemiec i do Belgii. Szło o uzupełnienie na miejscu studyów nad warunkami życia, które wytworzyła wojna w Niemczech i o sprawdzenie, jak mają się rzeczy istotnie w Belgii, czy straszne wieści, jakie z tego kraju rozsiewa wciąż prasa koalicyjna są prawdziwe, czy istotnie okupacja niemiecka stworzyła tam pustynię i gnębi reszki ludności, która jeszcze nie zginęła z głodu lub od kuli.

Uczestnicy wycieczki oprócz wizyt oficjalnych i oględzin zbiorowych, wszędzie, gdzie byli, robili studia na własną rękę i obecnie powrócili do domu. Zanim obszerniejsze sprawozdania o tej wycieczce i o wynikach studyów jej uczestników ukazały się w pismach, prasa belgijska „na wygnaniu“ podnosi wielki krzyk. Już z góry piętnuje wycieczkę do Belgii jako komedię, inscenizowaną przez rząd niemiecki, by wprowadzić w błąd opinię; z góry odmawia jej uczestnikom zmysłu krytycznego, twierdząc, że ograniczyli się oni na oglądaniu miejsc i rzeczy, które dla nich „urządzili“ okupanci, że z ludnością miejscową nie zetknęli się wcale i pojęcia wskutek tego mieć nie mogą o tem, jaki jest właściwy nastrój, że wierzą ślepo wszystkim wyjaśnieniom rządu okupacyjnego, jednym słowem, prasa ta traktuje ich, jak gdyby byli analfabetami, którzy nic nie wiedzą o publikacjach, puszczonej w kurs przez koalicję w kwestyi belgijskiej i pojechali do Belgii, nie zapoznawszy się uprzednio teoretycznie ze sprawami, które mieli praktycznie badać i sprawdzać na miejscu. Najobszerniej zajął się tą kwestją „Le XX Siecle“, dawniej wydawany w Brukselli organ partii rządowej, obecnie, po ucieczce redakcji wraz z rządem z Belgii do Havru, tam dalej wychodzący. Tym razem, dla spotęgowania wrażenia, nie belgijskojęzyczny, lecz szwajcarowski, pa-

nu Albertowi Fuglister, powierzono opracowanie artykułu wstępnego (wtorek 8 sierpnia 1916 r. Nr. 638), któryby z góry zilohował ewentualnie korzystne dla Niemiec wyniki wycieczki.

Boją się widocznie panowie z Havru sprawozdań z odwiedzin w „zniszczonej“ i „uciemnionej“ Belgii, które grożą wykazaniem kłamliwości wszystkich wiadomości, jakimi prasa koalicyjna, a szczególnie belgijska z wygnania, karmi świat od dwu lat i które w tak czarnych barwach malują stosunki okupacyjne w Belgii, że, gdyby choć drobna część tego, co ci panowie piszą, była prawdą, inaczej niż piekłem nie można by było nazwać życia obecnego w okupowanej Belgii.

Wybór pana Fuglistera, jako referenta, nie mógł zdziwić tych, którzy wtajemniczeni są w stosunki prasy belgijskiej na wygnaniu. Pan Fuglister, dziennikarz szwajcarski, już niejednokrotnie odznaczył się w kampanii antyniemieckiej, która objawiała światu martyrologię belgijską.

Choć przyjemności nie sprawia rozgrzebywanie steku kłamstw i nielogiczności, od których roją się pisma pana Fuglistera, jednakże uważamy za konieczne zaznajomić bliżej czytelników naszych z treścią ostatniego utworu jego, by tem łatwiej mógł wykazać niesłuszność zarzutów i fantazyjność wywodów tego „pioniera prawdy“, który mija się z prawdą na każdym kroku.

Zaczyna pan Fuglister od przytoczenia krótkiej notatki, którą rozesała do prasy niemieckiej agencja Wolffa.

Notatka była następująca:

„Socjalistyczni działacze polityczni skandynawscy zbadali dokładnie w Brukselli pomoc społeczną, którą zorganizował generał-gubernator. Delegaci skandynawscy podziwiali bez zastrzeżeń fabryki, urządzone dla dostarczenia pracy pozbawionym zarobku, rozdawanie materiału surowego (włóczki) w Czerwonym Krzyżu kobietom, które pracują u siebie w domu, urządzenie żłobków i t. p. Na wystawie „przeznaczeni społecznej“ panowie ci byli powitani przez generał-gubernatora, barona von Bissinga, a w zesła niedzielę odwiedzili Lowanium“.

Notatkę powyższą p. Fuglister nazywa „jednym z licznych rozdziałów katechizmu niemieckiego, którego wydawnictwo rozpoczął rząd niemiecki 4 sierpnia 1914 roku... i który jest przeznaczony dla neutralnych“.

„Więc Niemcy“, mówi on dalej, „nie porzucają swego planu oświecania neutralnych i chcą, by — dobrowolnie lub pod przymusem — neutralni przyznali, że Belgia została tak surowo skarana właśnie dla tego, że zgwałciła neutralność“.

Dla pana Fuglistera danie możności neutralnym poznania stanu rzeczy w Belgii, porównania rzeczywistości z tendencyjnymi opisami prasy nieprzyjacielskiej, jest zamachem na bezstronność ich sądu o kampanii belgijskiej. Nam się zdaje, że jego krzyki oburzenia są właściwie krzykami obawy, że rozpryśnie się, jak bańka mydlana, sieć oszczerstw, kunsztownie przez prasę koalicyjną zbudowana, i że wobec naocznego świadków i ich twierdzeń dłużej już kłamstwa koalicji triumfować nie będą mogły.

Mówiąc o wizercie socjalistów skandynawskich na wystawie „Przeznaczeni społecznej“ w Brukselli p. Fuglister wyraża przypuszczenie, że „starannie zapomniano powiedzieć gościom, że nie byłoby w Belgii pozbawionych zarobku i Niemcy nie mieliby potrzeby zajmowania się nimi, gdyby były uszanowały traktaty“. Dziwne, że p. F. nie chce wiedzieć tego, co dziś już nie jest tajemnicą dla nikogo, że stosunek Belgii do Francji i do Anglii na długo przed wojną był naruszeniem traktatów, które nie tylko Niemcy, ale również i Belgii obowiązywały.

Ale środek ciężkości rozumowania autora opiera się na ostatnim ustępie z notatki biura Wolffa. „Czytając go“, pisze p. Fuglister, „neutralni muszą sobie powiedzieć: Jeśli delegaci skandynawscy mogli odwiedzić Lowanium, to widocznie zburzenie głównych części miasta, jego skarbowi i pomników, kara, jaką otrzymali mieszkańcy, była rzeczą zasłużoną. Nie ma dymu bez ognia i, gdyby Niemcy mieli sobie coś do wyrzucenia, nie ośmieliliby się pokazać neutralnym gruzów miasta, które niektórzy zresztą do dziś dnia uważają za niewinną ofiarę“. „Właśnie na tem polega cały machiawizm“, wola autor. „Nie wiem jak pokazano delegatom Lowanium, ale wola przypuszczać, że wizyta odbyła się pod kierunkiem oficerów, należycie nauczonych. Nie jest zbyt śmiałe twierdzenie, że odgrzebano osławioną legendę o francuskiej, gdy mowa o rzeziach ludności cywilnej w Belgii“.

Po raz drugi więc w toku swego artykułu insynuuje autor, że delegaci skandynawscy o niczem nie wiedzą, że nie jeszcze nie czytali o Lowanium i dopiero od oficera, wprowadzającego ich po tem mieście dowiedzieli się, co tam zaszło. Każę on również przypuszczać, że owi delegaci również nie wiedzą o tem, że prasa belgijska w pierwszych tygodniach wojny pod niebiosami podnosiła bohaterstwa francuskiego belgijskiego, by nagle, na dane hasło, przeczć jego isianiu, kiedy to zaczęło się wydawać korzystniejszą

taktyką. Panowie ci dobrze jednak znają wypadki z 1914 roku, a oficerowie niemieccy, którzy im towarzyszyli, za dobrze wiedzieli, z kim mają do czynienia, by probowali oświecać ich w sensie, wskazanym przez prasę Fuglistera“.

Pośród delegatów skandynawskich znajdował się między innymi znany poseł duński do parlamentu, pan C. F. Madsen z Kopenhagi — a duńczyków o szczególne germanofilstwo nikt dziś nie posądzi. W powrotnej drodze z Belgii przez Niemcy do ojczyzny pan Madsen podczas odwiedzin w towarzystwie hutniczym „Rote Erde“ w Akwisgranie stręś w sposób następujący swoje belgijskie wrażenia:

„Kiedy miałem jechać przez Niemcy do Belgii, sądziłem, że znajdę w Belgii wyłącznie zburzone domy; ale kiedy przyjechałem, znalazłem kwitnące pola i musiałem posunąć się dużo mil wgląd kraju, by coś dostrzedz z wpływu wojny. Dopiero w Lowanium widziałem skutki wojny; po za tem wszędzie zielone łąki, kwitnące ogrody, kraj dobrze zagospodarowany. Z wielką satysfakcją przyznaję to, że otwarcie i uczciwie pokazano nam wszystko, i dobre i złe strony. Ziemi stronami nazywam te, gdzie widać było skutki wścieklej zawieruchy wojennej; ale dobrych stron było znacznie więcej, bo wszystko wyglądało w kraju, jak przed wojną.“

Przed kilku laty byłem już w Brukselli i poznałem ludność. Porównanie ze stanem obecnym było niewątpliwie ciekawe. Znalazłem obecnie, pomimo wojny, ludność, na której nie znać wcale, że wojna wro o niewiele mil od miasta. W lasku brukselskim, który tak żywo przypomina mi okolice Kopenhagi, widziałem tylko wesołe twarze, jak u nas w niedziele. W Brukselli widziałem też coprawda dużo biednych kobiet, które tłoczyły się po wlozkie do roboty w Czerwonym Krzyżu i które tam pracowały w fabrykach worków. Odnosiłem przy tem wrażenie, że ze strony niemieckiej robi się wszystko, by zmniejszyć nędzę. Cieszę się z tego. Ta działalność nie świadczy o barbarzyństwie, o którym tyle głosi prasa zagraniczna. Ze i tutaj podczas wojny jest nędza, to rzecz niewątpliwa, ale w innych krajach nie brak jej również. Doszedłem do przekonania, że to, co może być zrobione, by zagoić rany, zostało zrobione. W każdym razie ogólne wrażenie, jakie z Belgii wyniosłem, jest to, że, gdybym nie wiedział, iż żyjemy w okresie wojennym, w Belgii nie dołabym dostrzedz tego. W stosunku do obszaru kraju, ilość zburzonych budynków jest bardzo mała. Prana idzie zwykłym trybem, a ludność żyje nawet lepiej, niż w Niemczech“.

Dla dawnego rządu belgijskiego i dla tej prasy, która wzięła sobie za zadanie przedstawianie okupacji niemieckiej w najczarniejszych barwach, tego rodzaju sprawozdania neutralnych są ciosem bardzo ciężkim. Nie więc dziwnego, że starają się dyskredytować i sprawozdawców i ich sposób badania stanu rzeczy.

Czuć też gwałtowny niepokój w artykule pana Fuglistera, gdy pisze, że „organizowanie takich wycieczek przez neutralnych pozostawia ślad moralny tak silny, że Niemcy spodziewają się później, po wojnie, w chwili ostatecznych rozrachunków znaleźć ludzi, którzy uznawać będą ich sposób wojowania, ich metody cywilizacji i którzy nawet będą gotowi bronić ich kultury“. Nie traci on jednak nadziei, że „pytając się swego sumienia, potrafił on odróżnić, ile jest prawdy w tem, co im powiedziano i pokazano“, i że „w żadnym razie Niemcy nie będą mogli nigdy z korzyścią dla siebie powołać się na wartość pokazów, zrobionych w tych warunkach“.

Ze nadzieją jego jest ponna, dowodzą przytoczone wyżej słowa posła Madsena“.

Jeśli rozpisałmy się o całej tej sprawie, to uczyniliśmy to, by na drobnym przykładzie wykazać taktikę, której trzyma się prasa, szczególnie belgijska „na wygnaniu“, by ratować legendy, puszczone w kurs dla swych przejrzytych celów. Ale „la verite est cu marche“ pomimo wszystko, jak to już niegdys powiedział Zola z okazji dreyfusjady, która na tym samym gruncie moralnej zgłizniży wyrosła.

is.

## Ostatnie telegramy.

### Komunikat niemiecki.

(własny)

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 grudnia wieczorem: Chwilami wzmagał się ogień nad Somme i na wschodnim brzegu M o z y. Armia IX-ta zbliża się do B u z a u. Na wschodzie od Cerny nastąpiły nowe ataki serbskie.



# ŁÓDŹ.

## Kalendarzyk.

Dziś: Dyoskara i Herona M. m.  
Jutro: Waleryana i Ireneusza M. m.

Wschód słońca o godz. 8 m. 05.  
Zachód o godz. 3 m. 44.

### Rocznice.

Dnia 14 r. 1697. Odbyła się w Krakowie koronacja króla Augusta II.

1772. Ukaz Katarzyny II ustanowił arcybiskupstwo mohilewskie dla katolików w Rosji.

1794. Zmarł w Mount Vernon Jerzy Washington.

## Rada miejska.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Posiedzenie zagalł prezes Rady miejskiej, Triebe, zawiadamiając zebranych o śmierci członka Rady Henryka Zirklera, prosząc aby pamięć zmarłego uczcić przez powstanie. Nadburmistrz Schoppen zawiadamia, że poruczone mu oznajmić zebranyemu poeznaniu gubernatora wojskowego, Jego Ekscelencji gen. Bartha i objaśnić, że rozstanie z Łodzią przychodzi J. E. z wielką trudnością.

Po odczytaniu polskiego protokołu z ostatniego posiedzenia otwiera przewodniczący Triebe debaty nad naradą nad urządzeniem sali posiedzeń dla Rady miejskiej, ponieważ obecna sala na przyjęcie przyszłej Rady miejskiej jest zbyt mała. Naradzano się już w powyższej sprawie z wydziałem budowlanym i jest w projekcie przebudowanie na ten cel górnego piętra magistratu przy Nowym Rynku nr. 14 lub wynajęcie sali Tow. Kredytowego. Nadburmistrz Schoppen występuje za przebudowaniem magistratu, na co radny budowniczy Rank, wskazuje ciasnotę obecnej sali i przedstawia zebranym plan nowej, której budowa jest obliczona na 25,000 marek.

Po dłuższych debatach stawia radny Pinkus wniosek, aby rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawić przyszłej Radzie. Wniosek zostaje przyjęty.

Punkt 3-ci o zatwierdzenie środków dla przeprowadzenia potrzebnych robót ziemnych i na wykonanie projektu planu regulacyjnego został szybko zatwierdzony. Na cel ten wyasygnowano 12,000 marek.

Co do punktu 4-go o taryfie opłat za miejsca na placach publicznych i ulicach oznajmia przewodniczący, że taryfa została zatwierdzona przez władze nadzorcze. P. Triebe odczytuje taryfę, która zostaje przez zebranych przyjęta.

Po zatwierdzeniu 12,000 marek na urządzenie urzędu meldunkowego, oznajmia p. Triebe o nagłym wniosku magistratu co do oznaczenia podatku reparycyjnego. Nagły ten wniosek został uznany i po krótkich debatach postanowiono oznaczyć od dochodu do 3,000 mk. podatek wyniesie 2%, od 3,000 do 8,000 mk. 3%, od dochodu ponad 8,000 mk. 4%; najmniejsza suma wynosi 6 marek rocznie.

Dla żon rezerwistów okazała się wyznaczona w planie gospodarczym suma 3 milionów marek zbyt małą. Wskutek tego postanowiono po krótkich debatach na ten cel zatwierdzić jeszcze 900,000 marek.

Na wniosek Delegacji szkolnej, aby zwiększyć liczbę wydawanych uczniom bezpłatnych obiadów (dotychczas 6,000) odpowiedział radny, p. Sanna, że przy podziale tych obiadów w szkołach brak jest potrzebnej kontroli delegacji biednych. Jest zatem bezcelowe liczbę bonów na obiady bezpłatne powiększać, szczególnie, gdy środki materialne miasta są bardzo ograniczone. Po dłuższych debatach, w których główny udział brali pp. Szaniawski i Pinkus, postanowiono dalsze omawianie spraw odłożyć do przyszłej narady.

P. Pinkus następnie zwraca się do magistratu z pytaniem, czy umowa miasta z Tow. miejskich tramwajów elektrycznych do 1 stycznia 1917 r. nie została zerwana, jeżeli ma nie przepaść prawo zerwania. Prosi zatem magistrat, aby przedłużyć z Tow. termin zerwania umowy. Radny, p. Vogel, odpowiada, że do 1 stycznia 1917 r. jest dość czasu do załatwienia powyższej sprawy i że stać się to może nawet po oznaczonym terminie do 1 (13) stycznia 1917 r.

Pod koniec posiedzenia dziękuje p. nadburmistrz Schoppen radnym w imieniu magistratu za pilną i oddaną pracę. Przewodniczący Rady, p. Triebe, przyłącza do tego swe własne wyrazy wdzięczności za ułatwienie w prowadzeniu interesów miasta.

## Kronika Łódzka.

### Wybory do Rady miejskiej.

Lista członków polskiego centralnego Komitetu demokratycznego wyborczego obejmujące następujące nazwiska:

1) Bartczak Stanisław, przeds. robót stud.;  
2) Czaplicki Bruno, lekarz; 3) Czrnekci Jan, zastępca reagenta; 4) Dominikiewicz Alfred, dyrektor

seminarium; 5) Fichna Bolesław, nauczyciel; 6) Filipkowski Edward, adwokat; 7) Furuhjelm August, inżynier i właśc. domu; 8) Gastman Ludwik, przedsiębiorca; 9) Gluchowski Bronisław, właściciel apteki; 10) Grado Eugeniusz, bankowiec; 11) Grochowski Bolesław, wł. domu; 12) Gundlach Ludwik, lekarz; 13) Handelsman Bronisław, lekarz; 14) Hilszer Edward, handlowiec; 15) Jarowski Bolesław, rzemieślnik; 16) Jasiak Adam, przeds. rob. mur.; 17) Jasiński Bolesław, adwokat; 18) Jasiński Ksawery, lekarz; 19) Jezierski Edward, kupiec i wł. domu; 20) Kamiński Tadeusz, sędzia pokoju; 21) Klukow Stanisław, lekarz; 22) Knichowiecki Bronisław, lekarz; 23) Langner Władysław, kupiec; 24) Lenartowicz Stanisław, nauczyciel; 25) Lapiński Feliks, rzemieślnik; 26) Majorowicz Maurycy, wł. domu; 27) Marynowski Stanisław, lekarz; 28) Mierzyński Zdzisław, lekarz; 29) Mikulski Antoni, lekarz; 30) Książ Popławski Seweryn, proboszcz; 31) Plenkiewicz Bolesław, handlowiec; 32) Pogonowski Józef, wł. apteki i domu; 33) Radwański Józef, dyrektor progimn.; 34) Remiszewski Antoni, nauczyciel; 35) Robakiewicz Zygmunt, literat; 36) Rudziński Władysław, technik; 37) Rychter Władysław, adwokat; 38) Skalski Stanisław, lekarz; 39) Sokolewicz Wacław, wł. apteki; 40) Stankiewicz Ludwik, tkacz; 41) Starkiewicz Leon, dyrektor szkoły; 42) Sterling Seweryn, lekarz; 43) Świński Stanisław, nauczyciel; 44) Szaniawski Czesław Julian, wł. piek. i domu; 45) Szybiło Teodor, r. i. i. i.; 46) Tomaszewski Antoni, nauczyciel; 47) Tomaszewski Antoni, lekarz; 48) Tomaszewski Kazimierz, nauczyciel; 49) Tujski Teodor, adwokat; 50) Trenkner Henryk, lekarz; 51) Ulrichs Michał, wł. cukierni i domu; 52) Waszkiewicz Franciszek, handlowiec; 53) Wasilewski Edmund, kupiec; 54) Witkowski Bronisław, adwokat; 55) Wojdas Wacław, ksiądz; 56) Włodarski Józef, kupiec i właśc. domu; 57) Wojnarowski Wacław, sędzia pokoju; 58) Wojnarowski Just Emil, redaktor; 59) Wojciechowski Czesław, kasyer i wł. domu; 60) Zawadzki Wacław, nauczyciel; 61) Zółtowski Jan, handlowiec.

Prezesem Komitetu jest dr. Ksawery Jasiński. Biuro wyborcze mieści się przy ul. Piotrkowskiej 126.

W przeciągu dnia wczorajszego rozdano w mieście naszym i rozlepiono po murach mnóstwo różnych odezw w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Między wielu innymi ukazała się pierwsza odezwa komitetu wyborczego żydów-Polaków.

W sprawie wyborów do Rady miejskiej odbyło się zebranie członków zarządu Stow. nauczycieli żydów. Wydana dyrektywę, by członkowie wzięli udział w wyborach, nie krępując nikogo co do wyboru stronnictwa wyborczego.

Syonistyczno-socjalistyczna partya robotnicza nadsyła nam oświadczenie, że z ogólno-żydowskim komitetem wyborczym niema nic wspólnego.

W Pabianicach został zawiązany polski Komitet wyborczy narodowy robotniczy.

Biura informacyjne mieszczą się w wszystkich filiach „Spolem“, w Stow. „Swiatowid“ przy ul. Zamkowej 15, w Stow. robotniczym „Praca“ przy ul. Fabrycznej 2, w Stow. „Praca“ przy ul. Fabrycznej 7, i w kuchniach: „Spolem“ przy ul. Ogrodowej Nr. 37, w kuchni „Pracy“ przy ul. Zamkowej 35. W skład Komitetu wchodzi pp.: Pawełczyk Andrzej, Stefaniak Ignacy, Skowroński Konrad, Lewandowski Adam, ks. dr. Lewandowicz, Brzozowski Władysław, Pole Wojciech, Mituta Zygmunt, Kamiński Jan, Niewiadomski Jan.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że polski centralny Komitet Demokratyczny wystawi swoje kandydatury do Rady miejskiej tylko w pierwszych pięciu kuryach, natomiast w kury 6-tej będzie popierać robotnicze kandydatury niepodległościowe.

### O inspekcję budowlaną na prowincyi.

Udzielanie pomocy przy odbudowie zniszczonych siedzib w kraju naszym było hasłem i pobudką przy tworzeniu się wydziału budowlanego R. G. O. Pod takimi hasłami: powoływali się podobne organizacje w Galicji i w Prusach wschodnich. Ale w obecnej chwili w kraju naszym sprawa odbudowy bezpośrednio wiąże się z sprawą ogólniejszą, z całokształtem organizacji budowlanych kraju naszego, a w pierwszej linii z sprawą inspekcji miejskiej w Warszawie. Kraj nasz nie tylko jest zniszczony, ale jest także pozbawiony zupełnie całej administracji budowlanej, dotychczas sprawującej na prowincyi swe rządy. Wprawdzie ta dawna gospodarka niewiele była warta, a nawet o jej fatalnych rządach wiele powiedziećby można, jednak pewna kontrola istniała, a przy dobrych chęciach funkcyjnaryuszy względnie nawet regulowała życie budowlane. Dziś panuje na prowincyi zupełna anarchia i przewrót — niema prawie nigdzie (z małymi wyjątkami) żadnego dozoru budowlanego i całe życie budowlane nieskrepowane niczem i przez nikogo schodzi na takie tory, że trudno będzie je potem uratować. Przykładem może tu być wiele miasteczek, jak Głowno, Ciecchanów i in., gdzie już dziś żydzi i spekulanci, korzystając z chaosu, zaczynają zabudowywać główne ulice i rynek najohydniej, najniehigieniczniej, wręcz urągając wszelkim wymaganiom bezpieczeństwa ogólnego. Tu już nie pomaga pięknie wygłoszone odczyty o racjonalnym budownictwie, ani namowy i oświadczenia ogółu. Tu działają nęczy energicznie drogą zakazów z egzekutywą władz.

Opinia publiczna narazie jest w swym smutnym i oświeconym w kierunku budowlanych zaspołko-

na, widząc przy R. G. O. organizację wydziału budowlanego, działającego na całą okupację. Narazie, gdyż dotychczas spraw budowlanych, po za częściową budową tylko niektórych zagrod wiejskich, prawie nie było, a właściwie o sprawach tych prawie nic ogół nasz nie wie. To też koniecznym jest wyraźniejsze wytknięcie drogi, po której sprawy budowlane iść mają — należy więc przewidzieć organizację krajowej inspekcji budowlanej i zakreślić granice jej kompetencji. W projekcie rzecz naturalna liczyć się wypadnie przedewszystkiem z dzisiejszym stanem rzeczy, a więc stworzyć należy prowizoryum rządów budowlanych dla prowincyi, z uwzględnieniem tej małej ilości sił fachowych, jaką obecnie rozporządzać można. Zasadnicze wytyczne tej organizacji polegać będą na: 1) ustaleniu dozoru fachowego nad całokształtem zagadnień budowlanych na prowincyi, tak inżynierskich, jak i architektonicznych, 2) kwalifikowaniu — zatwierdzaniu lub odrzucaniu projektów budynków prywatnych. Publiczne budowle w myśl przepisów budowlanych podlegają kompetencji władz krajowych centralnych, a więc wydziału budowlanego.

Projekt organizacji inspekcji budowlanej winien wyraźnie określić stosunek do władz okupacyjnych resp. do centralnego niemieckiego wydziału budowlanego. Kwestya, czy inspekcya B. wydziału będzie mogła decydować ostatecznie o zatwierdzeniu, czy też tylko wyrażać swoją opinię kwalifikować projekty dla ewentualnego zatwierdzenia ich przez władze niemieckie — jest narazie otwartą.

W każdym razie już dzisiaj wolno wydziałowi budowlanemu przy R. G. O. kwalifikować projekty choćby tylko w myśl słów okólnika p. Kriesa z dnia 22/2 1916 r. „den Behörden hinsichtlich des Wiederaufbaus sachliche Anregung zu geben...“. Sprawa inspekcji budowlanej ściśle wiąże się z sprawą konieczności szybkiego zatwierdzenia przepisów budowlanych dla miast i miasteczek prowincjonalnych. Zresztą nawet w razie opóźnienia tego zatwierdzenia tembardziej wskazane jest, by inspekcya budowlana rzeczową wskazówką służyła władzom miejskim przy ocenianiu projektów, a to w myśl zasady, że do chwili obecnej prawną moc na prowincyi mają przepisy budowlane B. Rady administracyjnej Królestwa Polskiego, o czem, not bene, wie mało kto z osób, stojących u steru gospodarki miast prowincyi.

### Biuro adresowe w Łodzi.

W sprawie urządzenia biura adresowego, zaakceptowanego na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej dowiadujemy się co następuje: Wprowadzenie nowych podatków i rozszerzenie systemu podatków wywołało potrzebę urządzenia biura adresowego. Także dla celów komunalnych, wyborów, naznaczenia urzędników honorowych, statystyki i t. d. Biuro takie jest niezbędne. W czasie wojny wprowadzenie ksiąg ludności było wstrzymane. Za podstawę w urządzeniu biura adresowego mogą służyć znajdujące się przy centrali obywatelskiej karty meldunkowe, jak również znajdujące się przy prezydium policji książki meldunkowe.

### Panika wśród spekulantów.

Wiadomość o propozycji pokojowej wywołała wśród spekulantów panikę. Wszystkie cukiernie, w których odbywa się giełda spekulantów były w przeciągu dnia wczorajszego przepelnione. Jak oszaleli biegali spekulanci z jednej cukierni do drugiej, radząc się co począć z przechowanymi przez nich w celach spekulacyjnych towarami. Choć na ogół wszyscy twierdzili, aby towaru nie sprzedawać, każdy byłby się jednakże rad go wyżyć. Wszelkie starania o pozbycie się towarów po cenach znacznie niższych nie doprowadziły do skutku, ponieważ nie było na nie amatorów.

### Z wydziału rejestracji strat wojennych.

Onegdaj bawił w Łodzi członek Rady Głównej Opiekuńczej, adw. Olszowski, który wygłosił w lokalu Łódzkiego Komitetu giełdowego i Urzędu starszych kupców i przemysłowców wykład o rejestracji strat pocztowych i kolejowych. Razem z p. Olszowskim bawił w Łodzi radca kolei p. Groszer. Omawiano straty, wynikłe wskutek wypadków zagubienia frechtów i przesyłek podczas wojny, oraz spraw, będących w toku rozpraw jeszcze z przed wojny z tegoż powodu w rosyjskich sądach. Podług wyjaśnień, w tych wypadkach należy dochodzenia o straty czynić zbiorowo, pod groźbą poniesienia w konsekwencji utraty prawa rekompensaty.

### Z Tow. techników.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków Stow. techników, na którym omawiano sprawę udziału w wyborach do Rady miejskiej.

### Z wydziału budowlanego.

Wydział budowlany magistratu postanowił przystąpić do warszawskiego stowarzyszenia nadzoru nad parowymi kotłami.

Na wczorajszym posiedzeniu wydział zatwierdził następujące plany: F. Micherski, Cegielińska 6; H. Neuhans, Wschodnia 57; I. Olszer, Zielna 50a — urządzenie filtrów biologicznych na ich posesjach.

Pozwolono na rozbiórkę parterowego domu drewnianego na nieruchomości sukcesorów Pfeifga, Wólczajska 124.

### Z żyd. zakładu dezynfekcyjnego.

W ciągu ubiegłego m-ca listopada w żyd. zakładzie dezynfekcyjnym przy ul. Zawadzkiej 53 znajdowało się 119 chorych, w tem 46 pod nadzorem lekarskim.

Kierownikiem zakładu jest p. Barciński, zaś lekarzem z ramienia Wydziału zdrowotności publicznej p. Jasiński.

Dotychczas w zakładzie tym znajdowało się w ciągu kwartału 489 osób.

### Z gminy żydowskiej.

Zarząd gminy żydowskiej otrzymał od magistratu zawiadomienie, że prosba o udzielenie środków z kasy miejskiej dla urządzenia parkanu okalającego cmentarz żydowski została ze względów zasadniczych odrzucona.

Na utrzymaniu gminy żydowskiej znajduje się obecnie 140 dzieci.

### Z cechu zdunów.

W lokalu Resursy rzemieślniczej, Widzewska 117, w sprawie wyboru nowego starszego i podstarszego cechowego, odbyło się ogólne zebranie członków cechu zdunów.

Na starszego powołano p. Wincentego Osiańskiego, na podstarszego p. Henryka Markiarta, na rewizorów ksiąg pp.: O. Knaaka, J. Kozmińskiego. Ponadto postanowiono wziąć udział w obchodzie jubileuszowym stulecia ustawy cechowej, oraz obślać wystawę cechów łódzkich.

### Dochoód z przedstawienia

amatorskiego, które odbyło się w teatrze Polskim w dniu 11 b. m. brutto sięga 269 rb. 28 kop., wydatki — 168 rb. 5 kop. Pozostałe 101 rb. 23 kop. czystego zysku będą użyte na zakupienie odzieży dla najbardziej potrzebujących uczniów elementarnej szkoły żyd. nr. 7.

### Podrabiane karty na chleb.

Ku przestrodze piekarzy i handlarzy chlebowym informujemy, iż niewykryci dotąd złoceńcy podrobili i puszczały w kurs fałszywe karty na chleb, sery i 40. koloru szarego. Fałszywe karty rozpoznaje można, gdyż druk jest gorszy i widoczna jest zmiana konturu dolnego postaci w rysunku.

### Teatr Polski.

Dziś o godz. 8 wiecz. „Zemsta“, z udziałem p. St. Knake-Zawadzkiego, J. Orlińskiego, J. Sachnowskiej i innych.

W sobotę „Otello“, z p. St. Knake-Zawadzkiego w roli tytułowej, J. Orlińskiego w roli Jagona K. Rychterówną w roli Desdemony, w niedzielę 15 grudnia r. b. po południu, po cenach popularnych „Mazepa“, wieczorem „Otello“. Wszystkie te trzy wymienione powyżej utwory zostały niezwykłe powodzenie i poklask publiczności, dzięki do skonałej grze gościa warszawskiego, p. Knake-Zawadzkiego. Ponieważ „Otello“ posiada 9 odsłonek, widowisko teatru rozpoczęło się o godz. 7½ wieczorem.

### Ofiary.

P. Wacław Chodecki na Macierz Szkolną mk. 6.

## Z teatru Polskiego.

### „Mazepa“, tragedia J. Słowackiego.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, iż dyrekcyja teatru Polskiego stale dąży do wytworzenia pierwszorzędnego repertuaru. Wprawdzie nie zawsze kierownicy liczą się z siłami, którymi rozporządzają, nie zawsze te usiłowania wychodzą na dobro sztuki, lecz tem niemniej, świadczą o dążeniach, które zasługują na podkreślenie. Dowodem tego jest zapowiedziany w tygodniu bieżącym szereg utworów tej miary, co „Mazepa“, „Zemsta z mur graniczny“ i „Otello“.

We wtorek odbyło się pierwsze ze wspomnianych trzech widowisk. Odegrano tragedję Słowackiego „Mazepa“.

Nauczona sną przykładami dyrekcyja nie odważyła się wystawić tego arcydzieła wyłącznie przy pomocy sił własnych, jak to np. miało miejsce z „Ks. Markiem“, lecz uzyskała na kilka gościnnych występów niepospolitej miary artystę teatru „Rozmaitości“, J. Knake-Zawadzkiego, który kreował główną postać tragedyi. Artysta potrafił grać swoją przykuł uwagę widza, usuwając inne postacie na plan drugi. Wojewoda - Zawadzki miał w sobie wszystko, co cechowało przedstawicieli epoki możnowładczej w dawnej Polsce. Mściwy i nieublagany, cichy, a butny, porywał ekspresją w chwilach lapania się wewnętrznego, to znów czarował miękkością głosu w momencie rozczewnienia. Słowem postać pojęcia była i wykonana w wielkim stylu. Nie możemy niestety tego samego powiedzieć o innych wykonawcach. Poza poprawnym królem — Orlińskim, pazimem — Orłowskim, najsłabiej wypadła rola Amelii (Dunikowska), której głos ginął w gardle, to znów razil sztucznością brzmienia. Wdłużnej roli Zbigniewa p. Stawski nie umiał wyzyskać należyte, nazbyt dając się unosić... rozpaczy. Mimo te usterek dzięki p. Zawadzkiemu i przedziwnej muzyce wiersza Słowackiego — całość robiła wrażenie dodatnie. f.ki.



# WARSZAWA.

## Kronika warszawska.

### Zaliczki na książki oszczędności.

(o) Sprawa wydawania przez banki warszawskie zaliczek posiadaczom książeczek oszczędnościowych, o co usilnie zabiegał Wydział pomocy dla ludności, rozchwiała się zupełnie. Władze okupacyjne udzieliły pozwolenia na dokonywanie tego rodzaju operacji przez banki; zarząd miejski zobowiązał się zagwarantować bankom zwrot wydanych zaliczek do wysokości miliona rubli. Pomimo to banki odmówiły zaliczek tego rodzaju, tłumacząc się wycofaniem wkładów i depozytów, oraz brakiem gotowizny. Wiadomo, że banki warszawskie w czasach obecnych nie znajdują się w świetnym stanie. Ale trudno uwierzyć, aby nie miały do rozporządzenia na cel, o którym mowa, kilkudziesięciu, czy paruset tysięcy. Idzie o sumy niewielkie. Według informacji Wydziału, posiadacze książeczek zgłosili w Wydziale prośby o zaliczki na ogólną sumę 10.000 rubli.

### Spis dzieci w szkołach i ochronach.

(e) Wydział szkolny magistratu m. Warszawy, ogłasza co następuje:

"Zbieranie danych, dotyczących liczby dzieci w wieku od lat 4 do 16 włącznie, uczęszczających do szkół i ochron wszelkiego typu, dobiega końca. Komisja statystyczna Wydziału szkolnego nie może posiadać dokładnego spisu wszystkich zakładów naukowych i wychowawczych, społecznych i prywatnych w Wielkiej Warszawie; wobec tego kilka razy za pośrednictwem prasy zwracała się do kierowników tych szkół i ochron, które dotychczas szematy statystycznych nie otrzymały, aby zakomunikowali swe adresy Wydziałowi szkolnemu, Krakowskie - Przedmieście 36. Tymczasem adresy te napływają bardzo ospale. Czyżby pedagodzy nasi nie rozumieli, że jedyną podstawą do racjonalnej polityki szkolnej każdego państwa i t. d. jest posiadanie ścisłej statystyki? Kto więc dotychczas nie podał adresu swej szkoły, niech to uczyni niezwłocznie".

### Komisja śledcza.

(o) Jak już zaznaczyliśmy, 47 wydalonych Żydów, którzy pracowali przy robotach publicznych w Młocinach, zwróciło się do jednego z radnych o zainteresowanie magistratu w tej sprawie. Z tego powodu — jak informuje „Moment” — wczoraj wyjechała do Młocin komisja w celu zbadania sprawy na miejscu. Dozorca robót zapewniają, że skargi Żydów są bezpodstawne. Wydalonych robotników przyjęto z powrotem.

### Wigilia dla Legionistów.

(o) Z zapoczątkowania „Ligi kobiet polskich pogotowia wojennego” utworzył się komitet, złożony z przedstawicieli różnych organizacji, dla podjęcia żołnierzy polskich wczorzą wigilią. Biuro Ligi (Marszałkowska 68) przyjmuje datki w naturze i gotowiznie, od godz. 5 — 7 wieczorem. Komitet ufa, że stolica serdecznie ugości tych najlepszych synów kraju, spędzających święta zdala od ognisk rodzinnych.

### Ze sztuki.

(o) W sobotę nadchodzącą odbędzie się w Towarzystwie Sztuk Pięknych otwarcie „salonu dorocznego”, na który zgromadzone przeszło 100 płócien i rzeźb wybitnych artystów. Otwarcie nastąpi o godz. 12 w południe.

### Barwy narodowe.

(o) Nie wszystkim widocznie wiadomo, że barwą narodową państwa polskiego są kolory: biały i czerwony, na wiecu bowiem chorągwiach, wywieszanych w czasie dni uroczystych, daje się widzieć fałszywy rozkład kolorów: czerwony i biały, zamiast białego i czerwonego.

### Ubezpieczenie na życie.

(o) Skutkiem pogorszenia się stanu materialnego wśród szerokiego mas, mnóstwo osób ubezpieczonych na życie w tutejszych towarzystwach ubezpieczeniowych, nie jest w możności opłacania przypadających od nich składek, w następstwie czego polisy ubezpieczeniowe tracą swą wartość, a wpłacone dawniej składki, w myśl obowiązujących przepisów, przypadają w całości lub częściowo. Takich poszkodowanych obliczają w samej tylko Warszawie na kilka set osób; towarzystwa ubezpieczeniowe wśród podobnych okoliczności osiągają znaczne dochody.

### Uporządkowanie Mokotowa.

(o) Stosownie do propozycji Rady miejskiej, zakomunikowanej Urzędowi zdrowia publicznego o zajęciu się sprawą uporządkowania Mokotowa, Urząd zdrowia postanowił zaprosić do udziału w rozważeniu sprawy dwóch przedstawicieli od Towarzystwa przyjaciół Mokotowa.

### O odpoczynek niedzielny.

(o) Na zebraniu Związku żydowskiego pracowników fryzjerskich i golarzskich powzięto następującą uchwałę: „Uznajemy sobotę bezwarunkowo za dzień odpoczynku dla proletariatu żydowskiego, lecz ze względu na interesy zawodowe, należy odpoczywać w niedzielę”.

### Milicya a tramwaje.

(o) Na skutek ogłoszonego polecenia, członkowie milicyi miejskiej za miejsce wewnątrz wagonu lub na tylnej platformie będą płacić po 5 fenigów, na przedniej zaś platformie mogą w dalszym ciągu jeździć bezpłatnie.

### Z sądów.

#### Królkarz przed sądem.

(o) 18-letni Julian Wierzbicki, zamieszkały w Grochowie II, stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o to, że kilku osobom z pośród sąsiadów skradł z klatek 15 królików. Po ujawnieniu kradzieży, milicya zgłosiła się do oskarżonego, który sam, jak również i jego ojczym, cieszą się w cokolwiek złą opinią; jakoż u oskarżonego znaleziono kilka królików, przyczem co do niektórych poszkodowani zeznali stanowczo, że stanowią ich własność. Oskarżony tłumaczył się, że króliki kupił na targu, obrońca zaś jego dowodził, że nie można polegać na poznaniu królików przez poszkodowanych. Sąd skazał Wierzbickiego na 8 miesięcy więzienia.

#### Sprawa radnego Lypacewicza.

(o) Donosiliśmy w swoim czasie, że naczelny prokurator zwrócił się do sądu pokoju XII okręgu st. m. Warszawy zawiadomieniem, że zakłada protest przeciwko wyrokowi uniewinniającemu radnego Lypacewicza od zarzutu spotwarzania skarbnika magistratu m. Warszawy, p. Zienskowskiego podczas przemówienia w Radzie miejskiej i żąda przesłania mu sprawy.

Zgodnie z tem żądaniem sędzia Łabęcki przesłał naczelnemu prokuratorowi akta sprawy wraz z motywami wyroku. Obecnie naczelny prokurator zawiadomił sąd pokoju XII okręgu, że protest w tej sprawie, złożony w październiku r. b., cofa.

Ponieważ stronom nie przysługiwało prawo zaskarżenia wyroku, jest więc on już prawomocny.

## Ziemie polskie.

### Z Kalisza.

Akcyja przedwyborcza ożywiła nieco nasze miasto. W ub. tygodniu odbyło się kilka publicznych wieców przedwyborczych.

W sobotę, 9 b. m., t. j. w dniu otwarcia biura przedwyborczego zapisało się 655 Żydów i 486 chrześcijan.

Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał bandytę Adama Olka z Kalisza za morderstwa i rabunki na karę śmierci. Wyrok ten został wykonany przez rozstrzelanie w dniu 1 grudnia.

### Z Trojanowa.

„Znane pod nazwiskiem „Aleksandrowo” pograniczne miasteczko Królestwa Polskiego, leżące na głównej drodze Warszawa — Włocławek — Toruń — Berlin nosi nazwę oczywiście rosyjską zupełnie fałszywie tylko dzięki naszej nieudolności i braku poszanowania dla własnych narodowych nazw. W rzeczywistości nazywa się ono „Trojanowo” i tak jest zapisane w księgach gruntowych. Nazwa Aleksandrowo została narzucona przez liczne miasteczko zamieszkujących czynowników rosyjskich, od nazwy stacji kolejowej granicznej, ochrzczonej przez nich imieniem carów. Mamy nadzieję, że obecnie po proklamowaniu państwa polskiego upomną się obywatele naszego pogranicznego miasteczka o prawa do polskiej i rodzinnej nazwy „Trojanowo”.

Staniem obywateli miejscowych została tu otwarta czteroklasowa szkoła męska.

Mieszkańcy uskarżają się na brak oświetlenia; zwłaszcza teraz w czasie dżdżystej pogody, a krótkich dni, mieszkańcy Trojanowa zmuszeni są błądzać po błocie wśród ciemności. Na korzyść miejscowego burmistrza nadmienić należy, że poczynił on wszelkie możliwe usiłowania w celu zaprowadzenia elektryczności.

### Z Lublina.

„Ziemia Lubelska” podaje pod powyższym tytułem rozkaz dzienny podpułkownika Norwida do szeregowców 6 pułku konstytucyjnego w Lublinie:

Żołnierze!

86-tą rocznicę listopadowego powstania święcimy w Wołnej, Niepodległej Polsce!

Radością i dumą weszły serca nasze, bo żołnierski czyn legionowy, krew i krzyże bohaterskie towarzyszy broni przez 28 miesięcy bojów na ziemiach polskich, od Warty po Styry, od Wisłoczy po Zbrucz, stały się podkładem dla Wolności.

Spełniło się marzenie ojców i dziadów,

spełniła się w tęsknocie pielęgnowana wiara Narodu — pękły okowy niewoli.

Polska sposobi się dziś do nowego państwowego życia!

Kornie chylimy czoła w rocznicę czynu podchorążych, pełnym sercem święcimy dzień ich pamięci, my, spadkobiercy ich — żołnierze polscy.

Podchorążowie pamiętnej nocy, w ataku na Belweder wskazali jedyną drogę dla Wielkiego Narodu przez krew i zwycięstwo do Państwa Własnego, takim samym uczuciem wiedzeni obaliliśmy moskiewskie słupy graniczne 6 sierpnia. Za czynem ich powszechny entuzjazm narodu, duszącego się w katematach niewoli porwał żywiołowo wszystko, choć słaba wola i niewiara jednostek niszczyły nadzieje. Was spotkała niewiara, szczyrystość lub nazwa szaleńców, ze swymi wiarąmi byliśmy jednostkami, a nieliczna garstka społeczeństwa wspierała wysiłki bojowy. Jad niewoli porczył spustoszenia w duszach polskich. Lecz my wierzyliśmy, że Polska nie może pozostać nadal więzieniem Rosji. Z wrogiem na polach bitewnych walczyć — zabłysło słowo Wolności — a w powstającym państwie społeczeństwo polskie nam, legionistom, dało zaszczytny nakaz stać się kadrami polskiej. Radosnej, pożądanej doczekaliśmy się nagrody — a sprawiła to żelazna wytrwałość polskiego żołnierza. marsz uparty ku wytkniętemu celowi, nierzadko w rozterce i mecie piekającej żołnierza!

Przez pomroki dziejów rozbiorowych aż do chwili obecnej składał Naród Polski daninę krwi, oczyszczając Polskę z trucizny niewoli. Od Dubienki poprzez Raławicę, bobaterską — epopeję napoleońskich Legionów, p. la Grochowa, Ostrołęki, partyzantkę 63 roku i szlaki sybirskie — szedł przez boje, żołnierz polski, spełniając dziejową konieczność walki o wolność aż do obecnej chwili.

My, legioniści, ostatni żołnierze powstającej Polski, a pierwsi wolnego państwa, jesteśmy świadkami Zmartwychwstania Ojczyzny.

I dziś ten sam wiatr listopadowy niesie po ziemiach polskich radosną wieść, szepce ją po grobach polskiego rycerstwa i opowiada naszym towarzyszom broni. Mówi ojcóm naszym, jako legioniści byli dotąd godnymi ich następcami, nigdy nie wątpili, nawet, gdy wróg stał u wrót Krakowa i brzegów Warty, lecz przeszli zwycięskimi stopami całą ziemię polską wzdłuż i wszerz aż po Styry, Szczerę i burzany besarabskie — pełniąc swój skromny obowiązek w Wielkiej Wojnie światowej szli legioniści duchem zapatrzni w jedną gwiazdę przewodnią, której na imię Niepodległość: wolni od fetyszów zbiorowych i osobistych nie znaleźmy odchyłać od raz obranej drogi. To nie koniec naszej pracy!

Stoiemy wobec chwili, gdy Legiony zakończyły swój okres chwały bojowej, zamykamy dotychczasowe karty historii, by stworzyć nową księgę wojenną żołnierza Polski Wolnej; naszym zadaniem teraz krótki nakaz, który zapisuje się w sercach, nie na papierze: utrzymanie Niepodległości, wytknięcie najszerszych granic Państwa!

Przeformowani w Wojsko Polskie z tą samą pogardą śmierci odwagą i wytrwałością, z tem samym zaparciem się siebie pójdziemy w dalszy śmiertelny bój, wysoko piastując sztandar honoru żołnierza Wolnej Polski, i nie zawiedziemy wiary Narodu całego, aż naszym udziałem będzie ostateczne zwycięstwo.

Dziś mamy własną, Wolną Ojczyznę, która ma między innymi państwami żyć, potężnieć, wolnością szczęśliwa i wojskiem swoim dumna.

Żołnierze!

Takie jest nasze wyznanie wiary w pamięny dzień rocznicy listopadowej!

### Z Radomia.

W Radomiu od chwili proklamowania państwa polskiego budzić się zaczyna życie polityczne po latach apatii i bezładu. Do ożywienia ruchu politycznego przyczyniają się kluby, które organizują pogadanki, zebrania i wiece publiczne. Wielkie rozmiary przybrał zwłaszcza wiec w sali Ligi kobiet, urządzony z inicjatywy klubu demokratycznego. Po zagajeniu obrad przez d-ra Kelles-Krauzę wybrano przewodniczącym p. Kamińskiego. Pierwszy referat na temat polityki niepodległościowej wygłosił p. Dębski; o Polsce i Rosji mówił p. Rudnicki, a b. poseł do Dumy Jan Migura omawiał w końcu zagadnienia chwili bieżącej. Wszyscy mówcy podnosili wagę chwili obecnej i proklamowali, potrzebę stworzenia silnego rządu polskiego i armii, jako podstawy. W tym duchu zapadły też stosowne uchwały.

Akcyja przedwyborcza do Rady miejskiej jest w pełnym toku. I tutaj hasło niepodległości wypłynęło, jako sztandar dzielącej obywateli miasta na dwa obozy. Zjednoczony Komitet wyborczy skonsolidował szereg grup i organizacji miejskich około hasła zupełnej apolityczności. W odezwach Komitetu wysunięto tylko postulaty natury gospodarczej, pomijając milczeniem problemy polityczne, tak w chwili obecnej aktualne. Na innym stanowisku stoją: Komitet demokratyczny wyborczy i Komitet robotniczy, które zajmują

zdecydowaną postawę wobec zagadnień dzisiejszych. Kampania wyborcza zapowiada się niezmiernie interesująco. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięstwo na całej linii we wszystkich kuryach odniesie „Zjednoczony Komitet Wyborczy”, skupiający przeważnie żywioły umiarkowane. Szanse jego polepszył silnie akces Żydów, których organizacje zawarły z nim kompromis na czas wyborów.

### Z Krakowa.

Apro wizycja. — Kwestia na Macierz — Konkurs — Koks zamiast węgla.

Po dniach radości z racyi proklamowania aktu 6 listopada i po zalebie z racyi skonu cesarza Franciszka Józefa I, i cie miasta naszego poczyna powracać do dawnego stanu. Przedewszystkiem prace w dziedzinie aprowizacji nie przesłają odgrywać pierwszorzędną rolę. Komisja miejska Koła polskiego odbyła posiedzenie, na którym wyrażono życzenie, aby utworzenie krajowego urzędu żywnościowego, oraz powołanie krajowej Rady aprowizacyjnej jak najrychlej zostało przeprowadzone.

Uchwalono dalej domagać się odpowiedniego udziału reprezentantów Galicji w państwowej Radzie aprowizacyjnej, oraz ograniczenia wywozu środków żywności z Galicji.

W kwestyi zaopatrywania kraju w środki opałowe, stwierdzono przedewszystkiem brak węgla. Po wysłuchaniu wycezerujących wyjaśnień dyrektora wojennej Centrali handlowej Zakrzewskiego, uchwalono zwrócić się do prezesa Koła polskiego z telegraficzną prośbą o zwolnienie ad hoc konferencji węgłowej, złożonej z reprezentantów rządu, Koła polskiego, miast i fachowców węgłowych, celem zarządzenia zlewu.

O działalności wojennego Zakładu kredytowego udzielił wyjaśnień dyrektor zakładu p. Marzewski, o organizacji powstającego wojennego Banku miejskiego pp.: Leo i Stęszewicz.

Bank miejski rozpocznie w styczniu swą działalność.

Uchwalono domagać się, by Zakład wojenny podał do publicznej wiadomości szczegółowy zakres swej działalności, rozszerzonej w myśl nowego statutu, gdyż znaczna część publiczności nie jest jeszcze dokładnie poinformowaną o kompetencji zakładu.

Po referacie p. D-ra Grossa o przedłużeniu t. zw. moratorium dla Galicji na dalsze 6 miesięcy, przeprowadzono dłuższą dyskusję nad sprawozdaniem subkomitetu podatkowego, przedłożonem przez p. Zieleniewskiego. Uchwalono zwrócić się do p. prezesa Koła o zainicjowanie ponownej konferencji z rządem w sprawie zwolnienia Galicji od dodatkowego podwyższenia ciężaru podatkowego przez wprowadzenie t. zw. dodatków wojennych.

Nadto odbyły się posiedzenia komisji gospodarczej rolniczej, oraz komitetu aprowizacyjnego.

Odbyła się na ulicach Krakowa zbiórka na rzecz Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego. Przy rozstawionych w różnych punktach miasta stolikach od wczesnego rana kwestowały panie przy pomocy młodzieży akademickiej i szkół średnich. Zbiórka przyniosła niewątpliwie znaczną kwotę, która zasilili fundusz tak pożytecznej instytucji narodowej.

Wydział teologiczny Uniw. Jagiell. ogłosił, iż z fundacyi p. prof. D-ra X. Tadeusza Trzcickiego na nagrody konkursowe za prace teologiczne z dziedziny ogólnej historii Kościoła w Polsce dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpisał się konkurs na pracę piśmienną p. t.: „Postylle polskie w wieku XVI i XVII”. Rozbiór ich i ocena hist.-teologiczna. Nagroda 1200 kor. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie także po opuszczeniu uniwersytetu, a to w przedziale lat czterech po uzyskaniu absolutorium; w równych warunkach atoli prawo pierwszeństwa do nagrody przysługuje słuchaczom teologii, a pomiędzy teologami tym, którzy pochodzą z zaboru pruskiego. Termin do 31 kwietnia 1918 r. Uchwała o nadaniu nagrody zapadnie na zwyczajnym posiedzeniu wydziału teologicznego Uniw. Jagiell. w listopadzie 1918 r.

Gazownia miejska ogłosiła, że ma na składzie 200 wagonów koksu, który zarówno jako domieszka do węgla, jak i sam przez się jest znakomitym materiałem opałowym. Koks może usunąć dotkliwy brak opału, który odczuwamy wskutek małych zapasów węgla. We własnym dobrze zrozumianym interesie publiczności powinna szybko i w dostatecznej ilości zaopatrzyć się w koks z Gazowni miejskiej, gdyż ceny węgla i koksu niewątpliwie w najbliższym czasie ponownie podniosą się bardzo znacznie, a trudności w nabyciu opału bynajmniej się nie zmniejszą.

Ceny koksu na razie są następujące: 100 kg. na miejscu K. 4,80; 100 kg. z odwozem najmniej 1250 kg. K. 5,20; 100 kg. z odwozem i zniesieniem najmniej 1250 kg. K. 5,60; 100 kg. z odwozem i zniesieniem najmniej 250 kg. K. 5,80. Do dzielnic przyłączonych o 20 hał. drożej.



# XXXVII. Lista jeńców Polaków armii rosyjskiej.

(Przedruk, nawet z powołaniem się na źródło - wzbroniony).

## 15. Obóz jeńców w Wahn.

ciąg dalszy.

6561. Kaflik Feliks, gubern. warsz., szeregowiec 104 p. piech.
6562. Kakitek Marian, gubern. piotr., szeregowiec 24 p. piech.
6563. Kamiński Franciszek, gubern. kaliska, szeregowiec 23 p. piech.
6564. Kamiński Jan, gubern. warsz., szeregowiec 55 p. piech.
6565. Karaban Jacenty, gubern. węgł., gubern. łomż., szeregowiec 163 p. piech.
6567. Keljak Franciszek, Poszewnice (?), gubern. warsz., szeregowiec 1 p. piech.
6568. Konarzewski Czesław, gubern. warsz., jednorocz. Lejb-Gw.
6569. Konecki Ignacy, gubern. warsz., sierżant 15 bat. rob.
6570. Kosian Jan, gubern. radomska, podoficer 32 p. piech.
6571. Kozłowski Stanisław, gubern. grodz., szeregowiec 13 p. piech.
6572. Kościak Franciszek, gubern. warsz., sierżant 3 bat. roboc.
6573. Koczanowski Wincenty, Złotiszki, gubern. wileńska, gefreiter 13 pułk piech.
6574. Kowalski Stanisław, gubern. warsz., jednorocz. 31 p. piech.
6575. Kowalczyk Aleksander, Brzeźnik, gubern. siedlecka, szeregowiec 138 p. p.
6576. Kowalczyk Antoni, gubern. warsz., sierżant 15 bat. roboc.
6577. Krapan Stefan, Kruki, gubern. kowieńska, szeregowiec 13 p. piech.
6578. Kuczewicz Antoni, gubern. warsz., sierżant 1 p. piech.
6579. Kamacki Wincenty, Dubajki, gubern. mińska, gefreiter 117 p. p., 1 komp.
6580. Kalkasza Adolf, Szwabów, gubern. mińska, szeregowiec 28 p. piech.
6581. Klewik Władysław, gubern. siedl., szeregowiec 211 p. piech., 13 komp.
6582. Kołodziej Wojciech, Osipaly, gubern. lubelska, szeregowiec 28 p. piech., 13 k.
6583. Kozak Adam, Bolszaja (?), gubern. lubelska, podoficer, 65 p. piech., 15 komp.
6584. Kozik Stefan, gubern. warsz., szeregowiec 141 p. piech., 6 komp.
6585. Kosyrya Franciszek, Pucew, gubern. piotr., szeregowiec 166 p. piech., 3 k.
6586. Kosjoli Stanisław, Kumen, gubern. mińska, szeregowiec 150 pułk, 7 komp. piechoty.
6587. Kowalczyk Wincenty, Książ (?), gubern. radomska, szeregowiec 2 pułk, 8 komp. piechoty.
6588. Kraczyński Mateusz, Fajslawice, gubern. lubelska, gefreiter 67 pułk, 8 komp. piech.
6589. Kuselis Gawrił (?), Szyszki, gubern. wileńska, szeregowiec 22 pułk, 6 komp. piechoty.
6590. Kulakowski Józef, Pułtusk, gubern. warsz., szeregowiec 68 pułk, 6 komp. piechoty.
6591. Kulakowski Maksymilian, gubern. płocka, szeregowiec 15 bat. rob.
6592. Kulakowski Mateusz, gubern. warsz., szeregowiec 2 p. piech.
- 6592a. Kulesza Jan, Wisim, gubern. kowieńska, szeregowiec 208 p. piech.
6593. Kuleszo Józef, gubern. wileńska, gefreiter 105 pułk, 10 komp. piechoty.
6594. Kuletan Jakób, Sokółów, gubern. radomska, szeregowiec 96 pułk, 8 komp. piechoty.
6595. Kulewiałk Stanisław, Blaszków, gubern. kaliska, szeregowiec 24 pułk, 9 komp. piechoty.
6596. Kuligowski Piotr, Kulgów, gubern. warsz., szeregowiec 32 p. piech.
6597. Kulikowski Henryk, Trabuśnik, gubern. wileńska, szeregowiec 102 pułk, 7 komp. piechoty.
6598. Kulikowski Bronisław, Strzelcowa, gubern. suwalska, szeregowiec 160 pułk, 5 komp. piechoty.
6599. Kulikowski Józef, Maziewicze, gubern. suwalska, szeregowiec 104 p. piech.
6600. Kulikowski Wojciech, Djelczew (?), gubern. lubelska, szeregowiec 65 pułk, 1 komp. piech.
6601. Kulicki Aleksander, Ręczyca, gubern. mińska, gefreiter 19 pułk, 4 komp. piechoty.
6602. Kulicki Waleryan, Słobódka, gubern. mińska, szeregowiec 107 pułk, 9 komp. piechoty.
6603. Kulpa Andrzej, Koszyn, gubern. lubelska, szeregowiec 3 pułk, 1 komp. piech.
6604. Kuma Władysław, Łódź, gubern. piotr., szeregowiec 6 pułk, 6 komp. piechoty.
6605. Kunikowski Władysław, gubern. warsz., szeregowiec 31 p. piech.
6606. Kunkiewicz Andrzej, gubern. mińska, szeregowiec 108 p. piech.
6607. Kupiec Bolesław, Dolgoliniki, gubern. grodz., gefreiter 41 pułk, 8 komp. piech.
6608. Kupisz Walenty, Łódź, gubern. piotr., podoficer 6 p. piech.
6609. Kupka Konstanty, Łódź, gubern. piotr., szeregowiec 5 p. piechoty.
6610. Kur Stanisław, Łuków, gubern. lubelska, szeregowiec 8 p. Lejb-Gw.
6611. Kurabewski Jan, Dumaniew, gubern. radomska, szeregowiec 106 pułk, 6 komp. piechoty.
6612. Kurjanowicz Antoni, Banukin, gubern. wileńska, szeregowiec 4 bat. roboc.
6613. Kurek Stefan, Golembówka, gubern. warsz., szeregowiec 334 p. piech.
6614. Kurek Walenty, Latowiec, gubern. warsz., szeregowiec 8 bat. roboc.
6615. Kurecki Jakób, gubern. warsz., gefreiter 2 p. piech.
6616. Kurowski Antoni, Wasilejki, gubern. suwalska, szeregowiec 160 pułk, 8 komp. piechoty.
6617. Kurowski Jan, gubern. łomż., podoficer 6 bat. roboc.
6618. Kurowski Leon, Siedliszczka, gubern. lubelska, szeregowiec 1 pogran. p.
6619. Kuczer Nachim (?), Szeryl (?), gubern. mińska, szeregowiec 188 pułk, 2 komp. piechoty.
6620. Kurczewski Józef, Pabianice, gubern. piotr., szeregowiec 121 pułk, 2 komp. piechoty.
6621. Kurcenty Jan, gubern. warsz., szeregowiec 8 bat. roboc.
6622. Kurzepa Józef, Skurza (?), gubern. siedl., gefreiter 21 p. piech.
6623. Kusmider Antoni, gubern. warsz., gefreiter 31 p. piech.
6624. Kusznik Antoni, gubern. kaliska, szeregowiec.
6625. Kuszpit Józef, gubern. lubelska, szeregowiec 16 p. piech.
6626. Kusmesz Stanisław, gubern. lubelska, szeregowiec 1 pułk, 2 komp. piechoty.
6627. Kusmewczyk Piotr, gubern. grodz., szeregowiec 22 p. piech.
6628. Kusminich Mikołaj, gubern. piotr., szeregowiec 104 p. piech.
6629. Kuśnierski Jan, gubern. piotr., podoficer 6 pułk, 15 komp. piech.
6630. Kumięz Władysław, gubern. wileńska, gefreiter 101 p. piech.
6631. Kuśniak Michał, Reżów, gubern. kielecka, szeregowiec 7 p. piech.
6632. Kuśniak Stanisław, gubern. kaliska, szeregowiec 8 p. piech.
6633. Kuśniak Władysław, gubern. piotr., podoficer 36 p. piech.
6634. Kuśnieszak Franciszek, Wrotków, gubern. lubelska, szeregowiec 18 p. piech.
6635. Kuśnik Władysław, Seczawno (?), gubern. kaliska, szeregowiec 1 pułk, 14 komp. piechoty.
6636. Kustosz Adam, Łódź, gubern. piotr., podoficer 8 p. piech.
6637. Kutalski Wojciech, Radzińków, gubern. piotr., gefreiter, Modlin.
6638. Kytjan Stefan, gubern. mińska, szeregowiec 40 p. piech.
6639. Kutasiewicz Stefan, Sypin, gubern. kaliska, szeregowiec 26 p. piech.
6640. Kuczapski Stanisław, gubern. radomska, szeregowiec 151 p. piech.

(D. c. n.).

## Sprawy polskie.

### Depesza do Ojca św.

Na Zjeździe ludowym w Warszawie dnia 26 listopada, wysłano do Jego Świątobliwości, Papieża, Benedykta XV następujący telegram:

#### Ojcie święty!

Zgromadzeni w dniu 26 listopada 1916 roku w stołecznym mieście Warszawie na pierwszym wolnym Zjeździe Ludowym ze wszystkich okolic Niepodległego już Królestwa Polskiego, włościanie i przedstawiciele innych stanów, Tobie, Ojcie Świąty, składamy hołd czel i wdzięczności za to, że Stolica Apostolska, w ciągu przeszło stuletniej okrutnej niewoli moskiewskiej, stale i niezmiennie naród nasz w Twojej opiece miała, a w czasie wszystkich powstań ojców naszych przeciw okrutnemu jarzmu nie tylko przed Bogiem orędownała za nami, lecz i u mocarzy ziemskich kołatała o sprawiedliwość i wolność dla uciemiężonego narodu.

Przeświadczeni, że tryumf oręza mocarstw centralnych, wskrzeszający Polskę do Niepodległego bytu państwowego, jest jednocześnie tryumfem Kościoła Rzymsko-Katolickiego, tępiącego przez schyzmę wschodnią, zapewniamy Ciebie, Ojcie Świąty, że naród nasz, przetrwałszy najcięższe katusze niewoli, siłą swej wiary Rzymsko-Katolickiej, będzie Twego Chrystusowego Kościoła ostoją na najdłuższe czasy zmagania się zła z dobrem na ziemi, będzie, jak przez dawne wieki, przedmurzem świętego Kościoła i Europy przeciw zaborczości wschodniej schyzmy.

Więc dziś, gdy losy wojny jeszcze się wazę, błogosław, Ojcie Świąty, Polsce, wychodzącej z grobu na wolność, błogosław oręzowi polskiemu i wymódl u Pana Zastępów dzielnego Króla, któryby to wskrzeszone państwo nasze z ruiny umiejętnie odbudował i sprawiedliwe a rozumne rządy w nim sprawował na chwałę Boską, na użytek Kościoła i dusz naszych, a na ziemskie szczęście wszystkich synów Ojczyzny naszej.

Jako czule dzieci garniemy się do Ciebie, Ojcie Świąty, ożywił wiara, że, jako Najlepszy Ojciec, wysłuchasz i wspomóż nas w dniu naszej radości tak, jak wspom-

galeś nas w dniach naszego smutku, żaloby i bólu.

### Wyniki składki światowej dla Polski.

No mocy rozporządzenia biskupów zbierano swojego czasu w katolickich kościołach Niemiec składki dla Królestwa Polskiego, tak ciężko dotkniętego w obecnej wojnie. Jednocześnie na ten cel składano ofiary także w innych krajach. Inicytywa w tej składce światowej wyszła od Ojca świętego, który stale otacza Polskę swym miłosierdziem. Według sprawozdania skarbnika polskiego Komitetu pomocy w Vevey, mecenasa Osuchowskiego, przesłanego kardynałowi sekretarzowi stanu, wpłynęło do dnia 20 października b. m.

Z Niemiec 1,601,381 franków, Stanów Zjednoczonych 708,451, Austrii 293,290, Irlandii 287,572, Anglii 145,921, Kanady 128,562, Francji 113,439, Włoch 112,466, Belgii 94,247, Rosji 88,119, Szwajcarii 56,827, Australii 29,528, Hiszpanii 27,635, Węgier 15,538.

Mniejsze kwoty nadeszły z Danii, Szwecji, Norwegii, Szkocyi, Grecyi, republik środkowo- i południowo-amerykańskich, Chin, Japonii, Indyi angielskich i holenderskich i t. d. Ogólny wynik składki wynosi 3,791,393 franki. W liście do kardynała sekretarza stanu mecenas Osuchowski przypisuje pomyślny wynik składki niestrudzonemu usiłowaniu Ojca św., któremu wyraża najgłębszą wdzięczność Polaków.

## Więści z Rosyi.

### „Pozycya Dumy zostanie bez zmian”.

W „Ruskich Wiedomostiach” wydrukowano szereg wywiadów z poszczególnymi, wybitniejszymi posłami do Dumy. Na temat zmian, jakie nastąpiły ostatnio w gabinecie rosyjskim, oraz znaczenia politycznego tych zmian. Prawie wszyscy posłowie zgadzają się z tem, iż ostatnie zmiany w składzie gabinetu należy rozpatrywać jako ogromną satysfakcyę moralną dla Dumy. Lecz ważne jest nie to, kto odszedł, ale kto go zastąpi. I pod tym względem nie należy oddawać się najmniejszym iluzjom, bo rząd w nowym swym składzie nie zmieni dotychczasowego stanowiska

do Dumy. Pozycya polityczna tej ostatniej pozostanie zatem na razie bez zmian.

### Koniec biurokratycznych zmian w Rosyi.

Prasa petersburska poświęca w dalszym ciągu sprawie mianowania nowych ministrów artykuły wstępne. Najbardziej znaczący zamieszczone w „Nowem Wremieni”, które od dłuższego już czasu w sprawach polityki wewnętrznej głosu nie zabierało. Przemówiło ono nagle teraz i to zaraz w dwóch znamienitych artykułach. W jednym organ nacjonalistów pisze dosłownie: Zmianę w ministeriach rosyjskich dyktowała już od dawna ogólna konjunktura polityczna, która nie pozwala, by na czele rządu rosyjskiego stała osoba, wychowana w dawnych tradycjach biurokratycznych, niezgodnych z nowym ustrojem i obca szerokim kołom społeczeństwa. W chaosie oskarżeń, które rozległy się w Dumie przeciwko dotychczasowemu rządowi petersburskiemu, było co prawda więcej fantazji, niż wiarygodności, lecz zatarg istniał już przed temi oskarżeniami i ten sięgał bardzo głęboko, głębiej, niżli się zwykle uważało. Dziś zdaje się być już pewnem, że dalszy rozwój stosunków w Rosyi powinien oznaczać koniec tradycyji biurokratycznych, które spowodowałyby kołatem końców ostateczną katastrofę dla kraju.

### Przyczyny trwogi w Rosyi.

W artykule p. t. „Przyczyny trwogi w Rosyi” zaznacza „Riecz”, że trwożliwy nastrój, który ogarnął w ostatnich czasach Rosyę, był wynikiem bezprawnego położenia Rosyi, całkowitej izolacji rządu od przedstawicielstwa narodowego.

### Banki czwórporozumienia przeciwko Chinom i Ameryce.

„Birż. Wied.” podnoszą, że w finansowych kołach czwórporozumienia zatwierdzenie niedawne przez parlament chiński 5 milionowej pożyczki w Ameryce wywołało nader wielkie zaniepokojenie. Konsorcyum banków czwórporozumienia założyło już wprawdzie protest przeciwko temu, ale dalsze kroki zapobiegawcze są jeszcze w przygotowaniu.

### Szwecya a Rumunia.

W „Utro Rosii” rozpisują się o znaczeniu niedawnego mianowania posła Bilcinisca pierwszym wogóle przedstawicielem Rumunii w Szwecyi. Zdaniem pisma rosyjskiego znaczenie to, obecnie, po częściowym rozgronię Rumunii, straciło niemal na swej wadze politycznej. Dziś reprezentacya dyplomatyczna Rumunii za granicą nie posiada już wogóle tej mocy, jaką jeszcze do niedawna było można jej przypisywać. Dyplomacya sama obecnie Rumunii nie pomoże.

### Prasa rosyjska o nowym cesarzu Austrii.

Bardzo ciekawą korespondencyę dotyczącą nowego cesarza austriackiego Karola I, o raz jego charakteru politycznego zamieściła „Riecz”. Czytamy w niej dosłownie co następuje: Nowy cesarz Austro-Węgier uważany jest w Rosyi powszechnie za stronnika wzmocnienia w monarchii żywiu słowiańskiemu. Mówi on dobrze po węgiersku i włada biegle paru narzeczami słowiańskimi. Skąd organ rosyjski czerpał swe informacye, tego nie zaznacza bliżej, również nie wytłumaczył on, co zamierzał powiedzieć przez używanie słów „narzecz” zamiast „języki”.

### Co nazywają w Rosyi kamedyą polityczną?

W dziennikach rosyjskich wydrukowano dosłowne brzmienie odpowiedzi, jakie przedstawiciele rządów czwórporozumienia Briand, Grey i Sonnino wystosowali do rządu rosyjskiego na notę rosyjską o kategorycznej decyzji doprowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca. Odpowiedzi te zawierały podziękowanie Francyi, Anglii i Włoch za to, iż komunikat rosyjski wyświetlił intrzygi wrogów Postępowe „Utro Rosii” dodaje do podziękowania, że należy całą tę sprawę uważać za zupełnie zwykłą kamedyę polityczną, bo na serwo nie można takiego oświadczenia teoretycznego i czysto platonicznego nazywać aktami dyplomatycznymi. Takie „podziękowania” wyrażają się od czasu do czasu w prywatnych rozmowach dyplomatów, ale w praktycznej polityce zagranicznej wielkich mocarstw odgrywają one rolę nader podrzędną.



**Prasa rosyjska o prasie niemieckiej.**

W „Ruskiem Słowie“ wydrukowano korespondencję ze Sztokholmu, w której podkreślono, że szczególnym naciskiem, że cała prasa niemiecka zamieszcza niedawno nader obszernie sprawozdanie z przebiegu ostatnich posiedzeń Dumy rosyjskiej, nie dodając do tego ze swej strony żadnych komentarzy tendencyjnych. Zjawisko to, zdaniem pisma moskiewskiego, należy oznaczyć jako bardzo poważne zapatrywanie się dzienników niemieckich na pracę i zadania dziennikarskie, co ze strony rosyjsko - postępowej trzeba znów zanotować z największym „zadowoluczeniem i największą lojalnością“.

**Marzenia polityczne Milukowa.**

Na łamach „Riecz“ znajdujemy w dosłownym brzmieniu treść niedawnego odczytu, wygłoszonego przez posła Milukowa w Petersburgu na temat „Germanizm i Słowiańszczyzna“. Przywódca kadetów wspomina przede wszystkim o dawnych tradycjach walki tej, podaje krótki rzut oka na dotychczasową historię walki niemiecko - słowiańskiej i dochodzi do wniosku, że walka ta w czasie obecnej wojny nie zakończy ani nie rozstrzygnie się jeszcze. Pod koniec swego wykładu powiedział prelegent co następuje: „Teraz na szczytach koalicji znajduje się hasło: niepodległość Jugosławii, Czech i zjednoczonej Polski. Społeczeństwo rosyjskie musi jednak znaleźć się w tej sprawie na wysokości zadań wielkiego momentu dziejowego, bo inaczej nie byłoby możliwe urzeczywistnienie powyższych hasel czwórporozumienia“. Organ skrajnych pravicowców „Ruskoje Znamia“ nazywa słowa prof. Milukowa fantazyami i marzeniami politycznymi, które w dzisiejszej chwili mogą brzmieć do pewnego stopnia, jako ironia. A na ironię nie powinien sobie, podług pisma reakcyjnych, pozwalać obecnie nawet leader kadetów rosyjskich.

**Finlandya a Rosya.**

General - gubernator finlandzki rozkazał, jak donoszą do „Nowego Wremieni“, pod grzybą 3 miesięcy aresztu lub 8000 rb. kary mel-dować bezwzględnie wszystkich Rosyan przy-bywających obecnie do Finlandyi. Gazeta nacyonalistyczna upatruje w tem nowy dowód, że Finlandya pragnie wprowadzić w kraju coś w rodzaju kontroli nad poddanyymi rosyjski-mi. Pismo protestuje przeciwko takiemu trak-towaniu w Finlandyi Rosyan i wzywa rząd petersburski do energicznych kroków.

**Prasa rosyjska a Rumunia.**

W „Ruskiem Słowie“ czytamy, że Rumu-nia sama ponosi winę za dotychczasowe swe niepowodzenia na polu walki, bo nie była ona militarnie przygotowana. Rosya uważa ją za potężniejszą, ale zawiodła się.

**Ze świata.**

**Burliwe posiedzenie parlamentu włoskiego.**

Pisma szwajcarskie donoszą, że w parla-mencie włoskim przyszło podczas mowy prezydenta ministrów, Bosellogo, do burzliwych scen, ponieważ posłowie socjalistyczni prze-rywali mu ciągle. Szczególnie sarkatyczne u-wagi padały pod adresem Bosellogo, gdy mówił on o zdobyciu wybrzeży Adryatyku, i o o-statnich wypadkach w Grecyi.

Po mowie Bosellogo przemawiali poseł Ferri, który przedstawił sytuację Włoch w bardzo ponsowych barwach. Postawił on w wątpliwość zwycięstwo ententy i podniósł, że już najwyższy czas, aby państwa neutralne rozpoczęły pośrednictwo pokojowe.

Socjalista Modigliani poddał politykę rzą-du drugoczącej krytyce. Wskazał on, że cała wojna leży wyłącznie w interesie Anglii, któ-ra chce pozbyć się konkurencji Niemiec. Par-lament włoski musi wiedzieć, w jaki sposób rząd ochrania interesy Włoch. Anglia zamie-rza opanować całą Afrykę, a Japonia w zamian za dostarczanie Rosyi amunicyi, uzyskuje na jej koszt coraz to nowe zdobycze. Czyż Europa w dalszym ciągu ma krwawić się ce-lę rozszerzenia angielskich kolonij? (Poru-szenie w całej Izbie, żywe oklaski na skrajnej lewicy). Modigliani zakończył życzeniem, aby Włochy jak najprędzej zawarły pokój.

Socjalista Dugoni krytykował ostro go-spodarkę rządu. Mówca nie mógł dokończyć swej mowy, gdyż zemdlął.

Reformista Detalico wytykał, że zarząd armii tak dalece zwalcza wszelką kontrolę, że nie pozwala nawet ministrowi Bisolattiemu, którego ustanowiono komisarzem wojennym, wykonywać swoich funkcji.

Bisolatti, zabrawszy głos, przeczył jakoby między gabinetem i kierownictwem armii ist-

niał jakiś konflikt. Bisolattiemu kilkakrotnie przerywano okrzykami zdziwienia i wzywano, by podał się do dymisji.

Na końcu posiedzenia odczytano podpisa-ny przez 33 deputowanych, między tymi przez Luzattiego, wniosek, w którym mowa o zupeł-nem zwycięstwie, o rychłym wskrzeszeniu Bel-gii, o Serbii i połączeniu całej Polski w jedno wolne niezależne państwo.

Prezydent ministrów, Boselli, zauważył, że dyskusja nad tym wnioskiem w obecnej chwili nie byłaby celową i powinna być za-niechana.

**Zaburzenia w Rzymie.**

„Berliner Abendpost“ donosi: Z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa, miały się odbyć w Rzymie burzliwe demonstracje, pod-czas których krzyczano „Precz z Papieżem“, gdyż papież posłał umierającemu monarsze apostołskie błogosławieństwo a rządowi au-stryacko - węgierskiemu wyraził współczucie. Leostadt obsadziło pospolite ruszenie. Trzy-stu policyantów otaczało siedzibę Stowarzy-szenia Diordano-Bruno. Kawalerya strzegła Porta Angelika i Ponte Sant Angelo.

**Przeciwko muzyce Wagnera.**

Do berlińskiego „Lokal Anzeigera“ dono-szą z Lugano: Dnia 20 z. m. rozpoczął się przed wyborową publicznością w wielkiej sali koncertowej Augusteo w Rzymie zimowy se-zon koncertowy. Program zawierał też 2 u-twory Ryszarda Wagnera. Pierwszej części koncertu wysłuchała publiczność z zajęciem. Gdy jednak zabrzmiały pierwsze dźwięki mu-zyki wagnerowskiej, rozsypany się po sali — jak donoszą do medyolańskiego „Corriere de-la Sera“ — rzucone z galeryj kartki o barwach narodowych: „Nie chcemy muzyki Wagnera!“ — zabrzmiały przytem okrzyki: „Precz z Niemcami!“ Powstało wielkie zamieszanie, kapelmistrz Toscanini przerwał grany przez orkiestrę utwór i kazal zagrać marsza królew-skiego, którego cała publiczność wysłuchała stojąc. Gdy następnie znów się rozległy nuty wagnerowskie, zaprotestowano ponownie, a wrzawa i zamieszanie stały się tak wielkie, że musiano zaniechać koncertu. Do sali wkro-czyli karabinierzy i aresztowali rzucającego kartki, oraz radców miejskich, Bazzanigo i Barattellego, których jednak następnie wypu-szczono. Bazzani zwrócił się do magistratu z interpelacją czy jest stosownem, aby w Au-gusteo rozgrywała muzyka niemiecka; gdy bomby niemieckie burzą włoskie dzieła sztuki.

**To i owo.**

**Jak zastąpić mydło?**

W „Kuryerze Lwowskim“ pani J. Albi-nowska podaje dawno zapomniany sposób, jak prać bez mydła dobrze a nie drogo. Bierze się 10 kilogramów glinki albo glinki porce-lanowej, rozmiążdża to na proszek i przesie-wa jak mąkę. Pół kilograma potażu rozpu-szcza w 2 kilogramach gorącej wody i gdy ten się rozplynie, wrzuca się ćwierć kilogr. świeżo zgaszonego wapna. Wymieszawszy wszystko razem, lug ten wlewa się na prze-sianą glinkę i miesi starannie jak ciasto. Gdy-by płynu było za mało, można dolać wody tyle, by można z tej masy uformować galki albo waleczki. Otóż tych galek albo waleczków używa się zamiast mydła do prania. Glinka jako taka jest znana jako środek czyszczący, dodatek ostrych soli lugowych podnosi jej właściwość rozpuszczania tłuszczu i brudu na bieliznie. Mydło z powodu zawartych w niem soli lugowych rozpuszcza brud na bieliznie, a używanie glinki przy praniu zamiast mydła wobec procentowo małej ilości soli lugowych pozostaje bez szkody dla rąk.

**Przystawia.**

W naszych przysłowiaach bez wątpienia znajdują się cenne skarby głębokich i mą-drych myśli. Lecz i u innych narodów spoty-kamy przysłowia, świadczące o inteligencji i rozumie ich twórców. Niektóre z nich przy-lączamy. Włoch mówi: Kobieta, która chętnie w oknie wysiaduje, jest, jak winne grono, por-zuczone na ulicy. Francuz: Kobieta, wiatr i szczęście ustawicznie się zmienia. Marokań-czyk: Wielbłąd nie widzi własnego garbu, wi-dzi go natomiast u swego rywala. Anglik: Matka nie pyta się: „Czy chcesz?“ tylko daje. Rosyanin: Kobieta nie znająca obawy, jest bardziej uparta, niż koza. Pers: Niebo jest u nóg matki. Chińczyk: Pieniądz jest dobrym sługą, złym jednak panem. Mieszkaniec wy-spy Borneo: Placz niesie ulgę kobietom. Cy-gan: Tylko przez karę powstaje posłuszeń-stwo.

**Dział ekonomiczny.**

**Giełda warszawska.**

Nie nie może sprowadzić giełdy warszawskiej z drogi obniżania kursów, chociaż powodów faktycznych ku temu niema; przeciwnie, należałoby mniemać, że kursy powinny się wzmoćnić.

**Notowania z dnia 13 Grudnia.**

Papiery procent.	Żądano	posz.	Dopełn tranz.
6% Oblig. m. War-szawy z r. 1915	96.25	94.75	—
6% Oblig. m. War-szawy z r. 1916	96.25	94.75	—
Listy zast. Ziemsk. 4 1/2 %	91.25	90.25	90.75 90.70 90.50
Listy zast. Ziemsk. 4 %	—	—	83.25
Listy zast. m. War-szawy 5 %	85.25	84.25	84.50 84.75
Listy zast. m. War-szawy 4 1/2 %	—	—	—
Renta 1 %	—	—	79
5 % m. Łodzi	—	—	100.15

Marki brano po 46.06, 45.95, 45.85, 45.80.

Za korony żądano po 28.85.

Uspokojenie słabe, obroty średnie.

**Giełda berlińska.**

Berlin, 13 grudnia. — Dzisiejsze obroty pry-watne na giełdzie berlińskiej wykazały nastroj za-sadniczo dobry, zaś na niektórych polach tenden-cję zwykłą. Pożyczki niemieckie mocno, renta austriacka lepiej, natomiast japońska uległa zmń-ce. Pieniądz na każde żądanie około 4 1/2 %. Dy-skonto prywatne 4 1/2 % i niżej.

Berlin, 13 Grudnia. Notowania kursów de-wiz za wypłaty telegraficzne:

	13/XII	plac.	żąd.
Nowy-York	—	5.77	5.79
Holandya	—	238.75	239.25
Dania	—	164.—	164.50
Szwecya	—	171.75	172.25
Norwegia	—	167.25	167.75
Szwajcarya	—	116 7/8	117. 1/8
Austro-Węgry	—	63.95	64.05
Bułgarya	—	79.50	83.50

**Z giełdy petersburskiej.**

	6/12	2/12
4% renta państw.	79. 1/4	79. 3/4
5% pożyczka	88. 1/2	87. —
Poż. premj. I em.	10.5.—	10.75—
II em.	810.—	837.—
Akcyje dr. żel. Kijów-Woronież	780.—	795.—
Włady anaskiej	2450.—	2490.—
b-ku Azowsko-Dońskiego	56.—	63.—
Ros dla handlu zewn.	448.—	451.—
Syberyjskiego	735.—	735.—
Pet. Międzynar.	525.—	525.—
Pet. Dyskontowego	617.—	617.—
Twa Baku	935.—	923.—
B-ci Nobel	1480.—	1475.—
Zakł. Briańskich	230.—	25.—
Hartmanna	256.—	255.—
Malcewa	420.—	411.—
Nikopol-Mariupol	275.—	275.—
Putilowskich	1.3.—	132.—
Ros.-Bałtyckich	—	—
Tuskiej fabr. naboi	780.—	767.—
Leńsk. przem. zł.	5.0.—	530.—

**Giełda paryska.**

	PARYŻ	9/XII	8/XII
3% renta francuska	—	61.10	61.10
5% poź. francuska	—	82.05	82.—
3% poź. ros. z r. 1895	—	54.20	54.20
5% poź. z r. 1906	—	8.50	8.2.—
Banque de Paris	—	105.—	107.—
Credit Lyonnais	—	115.—	117.—
Union Parisienne	—	62.—	61.—
Baku	—	1610.—	1615.—
Briańskie	—	432.—	430.—
Lianozow	—	375.—	370.—
Malcew	—	640.—	640.—
Nafta	—	470.—	470.—
Tulska fabr. nabojów	—	1832.—	1821.—
Lena Gold.	—	43.—	—
Goldfields	—	44.—	42.—

**Giełda londyńska.**

	LONDYN,	11/XII	9/XII
2 1/2 Konsola	—	74.—	54.—
5% poź. ros. z r. 1903	—	80.—	80.—
4 1/2 poź. ros. z r. 1919	—	—	74 1/2
Pierwsza ang. poź. woj.	—	83 1/4	8 1/2
Druga	—	95.—	95 1/2
Goldfields	—	1 1/2	1 1/2

**Kursy dewiz.**

	Petersburg	6/12	4/12
10 f. szterl.	—	144.—	147.—
100 franków fr.	—	52.—	52.—
100 franków szwajc.	—	57.50	57.50
100 kor. szwedz.	—	85.—	85.50
100 kor. duńsk.	—	84.—	83.—
100 lirów	—	45.—	41.—
100 guld. holend.	—	124.—	124.50
1 dolar	—	3.20	3.20

	Amsterdam.	12/12	11/12
Czeki na Berlin	—	40.925	39.15
Wiedeń	—	25.30	24.75
Szwajcarya	—	50.50	51.—
Kopenhaga	—	67.50	67.—
Sztokholm	—	72.50	71.30
Nowy York	—	244.75	241.50
Londyn	—	11.47	11.67
Parvz	—	42.05	42.025

	Zurych.	12/12	11/12
Czeki na Berlin	—	79.50	79.—
Wiedeń	—	49.—	49.25
Amsterdam	—	193.—	202.50
Nowy York	—	4.87	4.95
Londyn	—	23.20	23.55
Parvz	—	85.75	85.—
Medyolan	—	71.—	72.50

	Nowy York.	11/12	9/12
Czeki na Berlin (a v.)	—	65.7 1/2	67. 1/2
Parvz (a v.)	—	5.95	5.95
Londyn (60 dn.)	—	4.7150	4.7150
telegraficz.	—	4.7445	4.7445
Wiedeń.	—	11/12	11/12
Banknoty markowe	—	156.20	156.20
Czeki na Amsterdam	—	374.—	374.—
Szwajcarya	—	184.50	184.50
państwa Skandyw.	—	232.35	232.35
Sofie	—	123.75	123.75
Nowy York	—	9.05	9.05
Banknoty rublowe	—	315.—	315.—

	Paryż.	7/12	6/12
Czeki na Londyn	—	27.79	27.79
Nowy York	—	5.8350	5.8350
Petersburg	—	167.—	164.50
Włochy	—	86.—	86.50
Szwajcarya	—	114.50	114.—
Madryt	—	628.—	625.—
Amsterdam	—	234.—	234.—
Danię	—	158.50	158.50
Norwegię	—	131.50	131.—
Szwecyę	—	167.—	167.—

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Drak i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI G. ZAWILOWSKI.

**OBWIESZCZENIE**

dotyczące handlu sztucznymi środkami osła-dzającymi.

Niniejszym podaję do wiadomości dla mego okręgu administracyjnego o wyrobie, sprzedaży i użytku sztucznych środków osła-dzających, co następuje:

Jedynie sacharyna fabryki sacharyny T. A. dawniej Fahlberg, List i S-ka, Magdeburg w zwykłych opakowaniach (pudełka tekturo-we i rurki szklane w czerwono-biało - czar-nych obwódkach z napisem „Spezialpackung für das Verwaltungsgebiet des General-Gouver-nements Warschau“ (opakowanie specyal-ne dla okręgu administracyjnego General-Gu-bernatorsiwa warszawskiego) z podaniem ilo-ści i sily osładzającej, jak również ceny sprze-daży jest dopuszczoną do sprzedaży i użytku.

Wszelki wyrób sacharyny sztucznej jest wzbroniony. Jako środek osładzający należy uważać wszelkie sztucznie preparowane wy-twory, mogące służyć jako środek osładzający i posiadający wyższą sily osładzającą niż rafinowany cukier surowy lub rzepny, ale nie po-siadające odpowiedniej sily odżywczej.

Podania o dostarczanie sztucznego środka osładzającego (sacharyny) winny być skiero-wane do Wydziału Warszawskiego fabryki sacharyny T. A. dawniej Fahlberg, List i S-ka, Warszawa, Aleje Jerolimskie 72-a. Pozwo-lenia na bezpośrednie sprowadzanie sztuczne-go środka osładzającego z Niemiec udzielane nie będą.

Łódź, dnia 11 grudnia 1916 r.  
C. N. Prezydent Policji  
Loehrs.

**OBWIESZCZENIE.**

Powołując się na podane do wiadomości w gazetach obwieszczenie z dnia 10 listopa-da r. b. przypominam

oddanie wyjaśnień podatkowych od handlu i przemysłu

w celu wystawienia świadectw przemysło-wych (patentów) na rok 1917.

Niniejszem wzywa się kupców i przemy-słowców, którzy nie przedstawili dotąd swoich wyjaśnień podatkowych, uczynić to natych-miast.

Ze względu na to, że stosownie do obo-wiązujących przepisów wykonawczych pana Szefa Administracji z dnia 5 lipca 1916 r. przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe o-bowiązane są wykupić patent do 31 grudnia r. b., należy wraz z oddaniem wyjaśnień po-datkowych, zapłacić, o ile możebnie, i główny podatek przemysłowy (patent).

Podatki, będące po tym terminie jeszcze w zaległości, o ile niniejsze wezwanie pozo-stanie bezskutecznem, zostaną ściągnięte przymusowo.

Kupcy i przemysłowcy, którzy wyjaśnień podatkowych w terminie nie przedstawiają narażają się na kary.

Zaleca się z oddawaniem wyjaśnień po-datkowych nie zwlekać w celu uniknięcia póź-niej tłoku przy okienkach.

Łódź, dnia 12 grudnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
Loehrs.



TEATR POLSKI
Łódź, Ceglelniana 63.
2990-80

Z udziałem p. ST. KNAKE-ZAWADZKIEGO artysty teatru Rozmańców.
W czwartek, dn. 14 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz.
Zemsta

W sobotę, dn. 16 grudnia r. b. o godz. 7 1/2 wiecz.
OTELLO
dramat w 5 ak. Szekspira.

W niedzielę 17 grudnia r. b. o godz. 3 po poł.
Mazepa
Trag. w 5 akt Jul. Słowackiego.

Pasy
z towaru uznane przez fachowców za dobre i praktyczne nabyć można po cenach umiarkowanych u
I. Symchowicza
Łódź, Ceglelniana 56.

Teatr SCALA
Łódź, Ceglelniana 18
Dyrekcja S. KUPERMAN.

Dzisiaj o g. 8 m. 15, z udziałem nowo-angażowanych sili
Przedstawienie popularne.
Teatr i koncert. Humor i satyra. Tańce i śpiewy.
Ceny biletów: łoża 2 rb., krzesła od 30-50 k., balkon od 10-30 k.

Polski Centralny Komitet Demokratyczny
Wyborczy.
Biuro informacyjne — ulica Piotrkowska Nr. 126.
Otwarte od 10 — 1 i od 3 — 7.
Zapisujcie się na listy wyborcze w swoich dzielnicach.
3185-1

SALA KONCERTOWA (Łódź, Dzielna 18).
W niedzielę, d. 17 grudnia, o g. 8 wiecz. odbędzie się
KONCERT
Trio Mesing
(WARSZAWA)
Program, między innymi: Koncert—Rodęgo № 7 A-mol 15-to letni Henle Mesing, skrzypce, z akompaniamentem z 5-tej Symfonii Bethowena.
12-to letnia Fela Mesing, pianistka.
Koncert Jüttermanna S-dur, „Barkarola” z opery „Opowiesci Hofmana” J. Offenbacha.
10-letni Moniek Mesing, wiolonczelista, z akompaniamentem.
Marsz żałobny Szopena, Trio Mesing.
Bilety do nabycia w księgarni Alfröda Straucha, ul. Dzielna 16, w dzień koncertu w kasie Sali koncertowej. 3189-3

Grand Kino
Wielka sensacja!
Od dziś i codziennie
Wybitny dramat kryminalistyczny w 4 akt.
Tajemnica hotelu
Excelsior
Walka słynnego detektywa
Szerloka Holmesa
z królem bandytów
Fantomasem.
Kad programi
Mąż pod pantoflem komed.
Przejazdka po Nilu natura.
UWAGA: Obraz, pełen wrażeń, cieszył się w Warszawie wśród Publiczności wielkiem uznaniem, jako też kolosalnem powodzeniem!
Passe-partout i bileta ulgowe nie ważne.
Akuszerka
R. Pipikowa,
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5.
Łódź, Piotrkowska 132, w podw., i wejście na lewo, II p. na prawo. 3194-8

HURTOWY SKŁAD OBUWIA
Firma egzystuje od roku 1888.
Jakób Windman
Sprzedaż detaliczna—Łódź, Piotrkowska 35
poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju obuwia w różnych gatunkach i najświeższych fasonów.
Ceny przystępne! Wykwintna wykończenie, His posiadam żadnej filii.
3197-3

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.
Dalsza seria abonamentów na Koncerty Symfoniczne L. O. S. ze współudziałem następujących solistów:
Huberman (skrzypce)—Berlin
Prof. Klengel (wielonczela)—Lipsk
Prof. Backhaus (fortepian)—Berlin 3193-1
Czapliński (skrzypce)—Kraków
Marya Raap (śpiew)—Drezno, prim. op.
Marya Javor (śpiew)—Budapeszt
do nabycia w Biurze Koncertowem „Friedberga i Kotza”, Piotrkowska 90.

Robotnicy chrześcijańscy
Każdego rodzaju (niemcy i polacy) do fabryk: żelaza, chemicznych papieru, cementu i cukru; do koł. żelaznych, przedsiębiorstw budowlanych, robót ziemnych, cegielni, natychmiast, za dobrą wynagrodzeniem i na dobrych warunkach, poszukiwani do Niemiec.
Również poszukiwani są: ślusarze, tokarze, kowale i t. d. na dobre płatne zajęcia.
Procz tego, przyjmowani są bez przerwy: mężczyźni, chłopcy, parobcy, kobiety i dziewczęta w wieku od lat 14 do 55 do gospodarstw wiejskich.
Zgłoszenia do Centrali Robotniczej.
1) Pabianice, ul. Św. Rocha Nr. 23.
2) Łask, ul. Cementarna Nr. 126.
3) Zgierz, Nowy Rynek.
3011-3

„EKO” — obsadka
bez atramentu,
pisze wodą i
każdym płynem.
TYSIĄCE już sprzedano.
12 szt. próbnych M 2.-
Należność przesyła się z góry.
Emil Komann,
Sellenersdorf,
Saksonia N 3,6727a,
304 - 3

Dr. A. ZIEGLER
Choroby działo.
Przyjmuje od 3 — 5 pp.
Łódź, Piotrkowska 101.

7 kl. Szkoła Handlowa Żeńska
I. L. ABA
Łódź, Zielona 8.
Kancelarya szkoły zawiadamia osoby zainteresowane, iż przyjmuje podania o przyjęcie uczennic do mł. wst., II, III i IV kl., na drugie półrocze 1916/17 r. szk.
Kancelarya czynna codziennie od 5 1/2, do 7 g., oprócz sobót i niedziel.
168-3

Nadszedł świeży transport prima
kartofli.
Łódź, Zielona 10.
Radziejewski w podwórzu
3193-3
Cygara tytonie i papierosy tanio. Dla handlujących rabat do 17. Łódź, Piotrkowska 145, sklep tabacznym w podwórzu.
2867-10

Kupuję
Zęby sztuczne i pla. ynę,
płacę najwyższe ceny
W. Maselman,
Hotel Passage, Łódź, Zawadzka 7, pokój 4.
3188-5

Kalendarze 1917
za tuzin rb. 1.20 kop. poleca
Skład papieru i materiałów piśmiennych
A. J. OSTROWSKI
Łódź, 35. Piotrkowska 55.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzka 1, róg Piotrkowskiej, do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne (skórne).
Przyjmuje od 8-2 r. pod 4-9.
Panie od 5-6 pp.

Z powodu likwidacyi
detaliczna wyprzedaż
Mydła
Łódź, Piotrkowska 25,
w podwórzu. 3198-1

Srebro
w każdej ilości kupuję.
Płacę wysokie ceny.
Kantor, Piotrkowska 29

Ofioszenia drobne:
Nauka i wychowanie.

Uczennica V klasy poszukuje korepetycyi. Oferty proszę składać w adm. „Godziny Polskiej” da „M. R.”

Posady i prace.
Potrzebna jest osoba na wieś na plebanie do dwóch osób, skromnych wymagań, z dobrym gotowaniem, sprzątaniam pokojów, trzeba się zająć małym gospodarstwem. Musi być młodziąca, porządkiem, uczciwa, posłuszna, nie złośnica, nie lubiąca zajmować się plotkami, taka, która lubi prowadzić życie ciche, spokojne, wóć e taka, która wypcałi sumienie przyjęty na siebie obowiązek. (Do pomocy ma stęga). Odpowiednia zapewni sobie byt na czas dłuższy. Takie tylko mogą się zgłaszać. Pensa podług umowy. Dobre świadectwa lub dobra rekomendacya wymagane stanowczo. Wiek do lat 40. Oferty składać w Łodzi w Grand Hotelu u szwajcara dla „X. K. A.”.
3187-1

Krawiec męski przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki surdutów na żakiety, nicowanie garniturów i palt, odświeżanie wszelkiej garderoby. Pracownia pospieszna, Fr. Klimowski, Łódź, Piotrkowska 153.
3166-3

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Zgłaszać się: Łódź, Nowo - Zarzewska 5, I piętro od 2-jej do 6-jej po południu.
3191-2

Poszukuję zdolnego korespondenta, chrześcianina, któryby mógł udzielać korespondencyi i konwersacyi w godzinach wieczorowych. f. pod „K. J.” w admin. „Godziny Polskiej” Łódź, Piotrkowska 66.
3150-2

Poszukiwana dz e wczyna do posług na godziny Łódź, Mikołajska 22, wiadomość u stróża.

Posiadam znajomość buchalteryi, korespondencyi, mam za sobą długoletnią praktykę, obecnie pragnę zmienić posadę. Łaskawe oferty sub „Zdolny Handlowiec” proszę składać w administracyi niniejszego pisma.

Sprzedaj i kupuo.
Fortepiany używane s kupuje Rokicki, Franciszkańska 29, d. Marawicki.
2815-8

Kartofle sprzedaje się Łódź, Widzewska 79.
3128-3

Najodpowiedniejsz podarki gwiazdkowe
Korzystajcie z okazji z powodu likwidacyi interesu nabyć można różne resztki na męskie, damskie ubrania i okrycia, jak również różne barchany, chustki zimowe, wełniane wataliny i podszewki. Łódź, Widzewska № 41 m. 10, front II piętro na prawo. Ceny bardzo nizkie lecz stałe.
2967-10

Najlepsze podarki gwiazdkowe
Detaliczna sprzedaż surowców watalinowych w cenach fabrycznych, w składzie fabrycznym Widzewska 40 miesz. 1, II piętro, front. Ceny niskie, lecz stałe.
2911-20

Okazyjnie tanio można nabyć wyborowe słkowe powoła i suszone sliwki w mniejszej i większej ilości cena 40 kop. i 35 kop. Łódź, Widzewska 127, lewa odcyna, I piętro, mieszkanie 15.
3134-3

Mebie salonowe mahoniowe, o tomiane, fotelik w skórę obity sprzedam, Łódź, Dzielna № 41-19.
3190-3

Pianina nowe, używane, strojenie, reperacya, orzewóz, wysyła na prowincję. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowskiego, Mikołajewska 2.
3134-7

Papuga okretowy gołab, imitator wszystkich ptaków z piękną klatka lub bez tania do sprzedania. Łódź, Piotrkowska 113 wiadom. u stróża.
3115-3

Rury żebrowe, 93 żebra, 2 metrowej długości kupię. Oferty A. B. w „Godzinie” w Łodzi.
3073-3

Doniesienia rozmaite.
A. A. Atrament Gilińskiego nowego leca skład fabryczny Łódź, Mikołajewska 34.
Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223, m. 25.
2229-2.
Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 147, m. 2.
2704-3

Jeszcze kilka osób, interesujących się szerzeniem oświaty drogą kolportażu książczek Tow. „Czytaj”, prosimy o łaskawe zgłoszenie się: Łódź, Zielona 6.
3169-2

Zyubiono ręczną torebkę srebrną w środę dnia 13 b. m. pomiędzy godz. 11 a 12 przed popoł. jadąc tramwajem № 10 do ul. Krótkiej lub w bramie hotelu Viktoria. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Łódź, Nawrot 72, mieszkanie 17.
3200-3

Lokale.
Do wynajęcia 5, 3 i 2 pokoje Łódź, Karola 26.
3158-3

Poszukuje domu do wynajęcia z dwudziestu paru pokojami i wszelkimi wygodami. Oferty pod „L. N. P.” w adm. „Godziny Polskiej” w Łodzi.
3127-2

Poszukuje się wśródmięściu cieplego pokoju z elek. oświetleniem, opłatem i obsługą. Oferty „Pokoju” w adm. „Godziny” w Łodzi.

Zagubiona dokumenty.
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maryanny Zientkiewicz.
3136-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maryanny Niewiadomskiej.
3193

Zaginął paszport niemiecki wydany w gminie Chojny na imię Bernarda Pyc.
317-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany mi przez C. N. sął okręgowy nominacya na upoważnioną do nadzoru nad interesem. Łódź, Zarzewska 7, Poznański.
3138-1

Zaginęły paszporty niemieckie, wydane w gm. Sraor-na, powiatu Łódzkiego, na imię Franciszka Loba i rodziny na to samo nazwisko.
3035-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Stanisławy Ałaszewskiej.
3159-1